

Stany Zjednoczone Europy.

(Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego“ z prezesem Aleksandrem Lednickim).

Warszawa, 13 października 1926 r.

Idea Paneuropu jest bardzo stara. Już w XVII w., w czasach absolutyzmu monarchistycznego, kanclerz Henryka V, L'Hopital podnosił konieczność stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Wielki Bonaparte tę ideę wcielił w czyn.

Na powierzchni aktualności dziennikarskiej dni ostatnich wypłynęła sprawa Paneuropu w związku z wiedeńskim kongresem Unji Paneuropejskiej. Pragnąc dać obraz sprawy w tym stanie w jakim się obecnie znajduje, zwrócił się nasz korespondent do p. prezesa Aleksandra Lednickiego, b. prezesa Komisji Likwidacyjnej i ministra w gabinecie Kiereńskiego, a jednego z pięciu przewodniczących na plenum ostatniego kongresu paneuropejskiego, z prośbą o przedstawienie ideologii Unji paneuropejskiej.

— Podstawą do powstania w ostatnich czasach koncepcji Paneuropu — zabrał głos prezes Lednicki — była książka hr. Coudenhove-Calergi p. t. „Paneuropa“, szeroko dziś znana na całym świecie. Postać samego autora jest bardzo interesująca. Młody człowiek, 32 letni, z ojca Niemca, matki Japonki; babką jego po mieczu była Greczynka, a prababką również po mieczu Polka, p. Górską z domu; jest więc on sam niejako symbiozą tego, o co sam walczy w książce.

Ideologia Paneuropu nie powstała w dniach dzisiejszych. Już nasz wielki wieszcz Adam Mickiewicz w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego“ głosił te same zasady, które ożywiały kongresistów. Na kongresie dawał się odczuwać wielki kult Napoleona, co wydawać się może paradoksalne. Ale przecież Napoleon jest znanym projektodawcą jednego europejskiego państwa kontynentalnego i szermierzem Paneuropu.

Uczucia chrześcijańskie, głęboka miłość, równość wobec Boga i wynikające stąd skutki ożywiały kongresistów, dlatego na czele tego ruchu, jako przewodniczący, był ks. Seipel. Drugą taką postacią ze świata katolickiego jest Wirth, b. kanclerz Rzeszy Niemieckiej.

Ideę Paneuropu popchnęło na praktyczne tory położenie ekonomiczne Europy powojennej, konieczność zreformowania jej życia gospodarczego. Bez zbliżenia się wzajemnego, bez osłabienia wzajemnych animozji nie da się przeprowadzić organizacja nowego życia Europy. Dlatego na kongresie zostało udzielone bardzo dużo miejsca sprawom gospodarczym, które spoczęły w rękach znakomitych znawców tej dziedziny.

Z jednej więc strony źródłem ideologii paneuropejskiej jest chrześcijaństwo, a z drugiej ruina gospodarcza Europy i konieczność unormowania wzajemnych stosunków.

— Jakże delegacje wzięły udział w kongresie?

— Wzięli udział przedstawiciele 28 narodów; niektórzy przysłali bardzo wybitnych ludzi. W imieniu Austrii, poza samym Coudenhovem, występował kanclerz austriacki Rammek i b. kanclerz ks. Seipel. Poza to wzięli udział najwybitniejsi pisarze i publicyści. Francję repre-

zentowała liczna delegacja z prof. Delaisi na czele, w której między innymi byli Marcelle Dunun, Paul Clemenceau, Jean Loucheur i b. minister w gabinecie Brianda — Delbos. Niemcy były szczególnie silnie przedstawione. Był obecny prezes Reichstagu Loebe, b. kanclerz Rzeszy Niemieckiej Wirth, jeden z przywódców Deutscher Volkspartei deputowany Mittelmann, posłanka ze stronnictwa demokratycznego Lüders. W imieniu W. M. Gdańska występowała p. Prince.

— A jakie państwa europejskie nie przysłały swych przedstawicieli?

— Nie było Rosji sowieckiej i Litwy.

— Jak pracował kongres?

— Kongres wyłonił z siebie trzy komisje: polityczną, która opracowała szereg postulatów (nas najbardziej dotyczy w sprawie mniejszości narodowych, zresztą przychylny dla interesów Polski), gospodarczą, której przewodniczył prof. Delaisi, a wzięło udział szereg wybitnych finansistów, intelektualną, która de-

batowała nad zbliżeniem duchowym narodów. Centralny komitet kongresu opracował statut organizacyjny; ma on charakter prowizoryczny, gdyż ostateczne jego zatwierdzenie uzależnione zostało od odpowiednich wniosków komitetów narodowych i dano sześć tygodni czasu na zorganizowanie takich komitetów w krajach, gdzie ich dotąd jeszcze nie ma.

— Jaki był udział Polski w kongresie?

— Delegacja polska była zorganizowana pośpiesznie, dlatego praca jej nie była skoordynowana. Poza mną brał bardzo czynny udział ks. poseł Kaczyński (Ch. Dem.), poseł Marjan Dąbrowski, znany polski skrzypek Bronisław Huberman i inne osoby, przybyłe z Polski, jak to p. T. Dzieduszycki, F. Bocheński. Poza to wydatną i życzliwą pomoc niesło nam poselstwo polskie w Wiedniu.

— Jakie znaczenie p. prezes przypisuje kongresowi?

— Jeśli rozpatrywać ten zjazd z wąskiego punktu widzenia praktycznej możliwości urzeczywistnienia sprawy — to wielkiego znaczenia on nie ma. Dużo wody upłynie, zanim to przejdzie. O ile zaś chodzi o ocenę z punktu osłabienia wzajemnych nienawiści, ułatwienia wzajemnego współżycia i stosunków, a związanej z tym celem propagandy politycznej — to zjazd miał olbrzymie znaczenie.

Dyskusje i cały zjazd były na bardzo wysokim poziomie. Wygłoszono bardzo ciekawe referaty i niesłychanie odważne w pewnych wypadkach, że zacytuje referat wiedeńskiego publicysty Emila Ludwiga o Goethem, jako paneuropejczyku, który wykazał jak była nielitościwą krytyka Goethego niemieckiego narodu w jej nacjonalistycznych przejawach. Szereg europejskiej sławy mówców politycznych, jak Politis, przedstawiciel Grecji, profesor Sorbony i kandydat na przewodniczącego Ligi Narodów, którego referat o idei Paneuropu i Lidze Narodów, uzasadniający konieczność powstania Paneuropu w interesie Ligi, był jednym z najwspanialszych przemówień.

Pensje urzędnicze zostaną podwyższone, ale dopiero w r. 1927!

Tak obiecał minister Moraczewski.

Przedstawiciele Zarządu Gł. Stow. Urzędników Państwowych pp. St. Sasorski i Z. Duda odbyli konferencję z p. Ministrem Robót Publicznych J. Moraczewskim w sprawie poprawy uposażenia funkcjonariuszy państwowych, oraz kredytów na budowę domów urzędniczych w województwach wschodnich. P. minister oświadczył, że wystąpił w rządzie z inicjatywą podwyższenia plac funkcjonariuszy państwowych w związku ze wzrostem cen od końca ub. r., że ustawa skarbową i preliminarz budżetowy na 1927 r. ma uwzględnić ten projekt, że ze strony p. ministra skarbu są wysuwane trudności w sprawie podwyższenia plac już w ostatnim kwartale b. r., oraz że pokrycie zwiększonych skutkiem podwyższenia plac, wydatków, poszczególne władze naczelne znajdują częściowo w granicach kredytów na poziomie obecnym, w znacznej czę-

ści zaś w zwiększonych dochodach, które muszą zgodnie z nauką skarbowości, odpowiadać koniecznym wydatkom państwowym.

P. minister stwierdził konieczność uwzględnienia przy określaniu stawek podatkowych wzrostu cen, zarówno ze względu na równowagę budżetową i potrzeby państwowe, które nie mogą być obniżane poniżej pewnego minimum, oraz ze względu na zasadę słuszności w obciążeniu społeczeństwa na cele publiczne. W sprawie budowy domów urzędniczych w województwach wschodnich p. minister zakomunikował, że zaczęta budowa domów urzędniczych będzie stanowczo ukończona i że będzie się starał o odpowiedni kredyt na budowę dalszych domów, zdając sobie sprawę z znaczenia tej akcji ze względów ogólnopństwowych, kulturalnych i społecznych.

Dr. Antoni Marczyński

80

ROK 1947.

(Ciąg dalszy)

Włodek spełnił rozkaz dość niepewnie, a Miss Brown ciągnęła dalej:

— Utkwiły mi w pamięci słowa pana. Powiedział pan Mr. White, że skoro się pan przekonał kim jestem, zaniechał pan myśli zawiązania ze mną flirtu, czy romansu. Byłam czystym kwiatem, jak się pan ładnie wyraził. A gdybym była taką kobietą jak Miss Teacher lub taką mężatką, jak pani Maud. Czy i wówczas tak samo by się pan wobec mnie zachował?...

Włodek zrobił minę zawodowego uwodziciela i odparł zarozumiale:

— O nie Miss Brown! Wówczas byłbym panią zdobywał za każdą cenę...

Głos kobiety stał się nagle dziwnie miękki, cichy, pieszczotliwy:

— Teraz jestem już prawie cudzą żoną. Nie potrzebujesz się więc obawiać, że mi serce złamiesz. Możesz mnie całować, zdobywać, jak tamto kobiety... Ja... chce tego... bardzo... bardzo... — wyszeptala i nakryła oczy rękami.

ROZDZIAŁ XIV.

Palec Boży.

I.

— Jedźże pan szybciej u licha!... Włodek podganiał szofera kiepskiej taksówki. Ale jego prośby i na-

rzekania pozostały głosem wołającego na puszczy. Stary klekot z wielką biedą dociągał 70 klm. na godzinę i to było jego rekordem, bo przeciętnie robił mniej znacznie. Zwłaszcza kiedy przejeżdżali przez którąś z wiosek usianych gęsto wzdłuż drogi Kraków—Zakopane. Zwłaszcza, jeśli mijali wozy kmiotków, którzy korzystając z dnia świątecznego, dbali skwapliwie, aby monopol spirytusowy należyte zyski skarbowi przynosił, czyli jechali trochę wstawiem...

Z wielkiem sapaniem wydrapał się stary samochód na mogiłańską górę i zaczął wyczyniać zawile esy floresy na dalszych zakrętach malowniczej drogi. Słońce zachodziło już prawie. Cienie drzew i słupów telegraficznych rozrosły się niepomiernie. Co chwila spotykało auto Władkowe liczne samochody powracające z wycieczek do Krakowa... Właśnie dlatego, że było to święto Wniebowzięcia Najśw. Panny, nie mógł Włodek znaleźć lepszego wehikulu. Cały sześćset tysięczny gród podwawelski wyruszył na wycieczki w górzyste, piękne okolice, korzystając z cudownej pogody i święta...

Młody Białoszyński przebiegł w myśli ostatnie wypadki:

Przypomniał sobie pożegnanie z wujem w New-Yorku. Pan Tomasz godził się chętnie na małżeństwo siostrzeńca z Marysią.

— To ci dobrze zrobi urwiszu. Ustatkujesz się ty bawidamku. Tylko wracaj zaraz, bo roboty jest bardzo wiele! Otwierają się nowe pola interesów. I przywieźże mi tutaj tę two-

ją Marysię, niech ją uściskam serdecznie!... — rzekł pan Tomasz chłopcu na odjeździe i obdarzył go sympatyczną książeczką czekową...

Podróż przeszła szczęśliwie. Troška o los Marysi była teraz Władkowi silnym i skutecznym puklerzem, przed nowymi pokusami, których nie brakło. 15-go sierpnia o godzinie 15-tej wysiadł Włodek w Krakowie ze samolotu: Paryż—Praga—Kraków—Lwów—Moskwa. Natychmiast wziął ten nieszczęsny taksometr, by jechać do Marysi...

W gorące podróży zagubił listy dziewczyny, a nie pamiętał niestety nowego jej adresu. Wobec tego skierował auto w stronę Przytulisk i skręcił do leśniczówki, gdzie dawniej mieszkała Marysia. Tam przecież powinni wiedzieć gdzie się udała. I nie omylił się Włodek...

W leśniczówce nie zastał wprawdzie nikogo, ale tuż w pobliżu stała osada Marcina Siekierki, którego córka Zosia, była najszczerzą przyjaciółką Marysi. Ona jedna wiedziała o miłości tych dwojga młodych. Jej tylko zwierzała się Marysia...

Do tego też domku skierował Włodek swe kroki.

Pannę Zosię zastał zapłakaną i piszącą jakiś list pokazanych rozmiańców. Szybko zdołał się dowiedzieć, że przyczyną jej łez, była troska o los przyjaciółki, od której dziś rano smutny list otrzymała...

— Niech pan sam przeczyta... — rzekła paniątka wręczając Władkowi pisanie Marysine,

Pospiesznie przebiegł równe linijki pisma:

„Zosiu Kochana Moja!...

„Losy się przeciwko mnie sprzyściły, odkał Włodek stąd odjechał. Najpierw przyszła śmierć ojca ukochanego, potem kłopoty pieniężne i przykrości na mej pierwszej posadzie. Pisałam ci już o dziwnym zachowaniu się mego chlebowdawcy. Początkowo nie rozumiałam znaczenia tych jego uścisków dłoni, tych spojrzeń obrzydliwych, nieustannych. Początkowo sądziłam, że ten jego pocałunek w czoło, jakim mnie od jakiegoś czasu na dobranoc obdarzał, jest tylko objawem współczucia dla mojej doli sierociej. Byłam mu wdzięczna za dobroć...

„Ale jednego razu pochwycił mnie silnie i wycalaował po twarzy. Wyrwałam się i uciekłam do swego pokoju. Przeszłam się z nim żegnać wieczorami. I od tej chwili zaczęły się szykany i przesławiania. Chciałam już uciec gdziekolwiek i szukać innej posady...

„Aż przyszło nieszczęście!...

„Panu Feilerowi zginęła brylantowa spinka od krawata. Cały dom przewrócił do góry nogami robiąc wszędzie rewizję szczegółową. Wieczorem przyszedł do mego pokoju i kazał mi otworzyć kuferek. Wszystkie rzeczy poprzewracał, ale nie znalazł. Myślałam, że skończy się wreszcie ta upokarzająca chwila. Nagle Feiler podszedł w róg pokoju. Coś błysnęło na tle maleńkiego dywanika nad moim łóżkiem. Tam tkwiła spinka brylantowa...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kongres siedi pod dominującym wpływem Niemiec i dlatego z naszego punktu widzenia jest więcej, niż wskazane, abyśmy rozwinięli własną szeroką organizację i potrafili wykazać na terenie paneuropejskim, jak bogata jest skarbnica duchowa naszego narodu i nasz dobytek kulturalny.

— Jaka jest możliwość, zdaniem p. prezesa, stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy?

— W r. 1901 kolonja Włodzimierza Spasowicza, wyjeżdżającego nazawsze do Warszawy. Z tego powodu urządzono bankiet, na którym wypadło mi zabrać głos. Polemizując dyskretnie z pojęciem realizmu, postawiłem retoryczne pytanie, czy realną jest praca francuskiego uczonego Anatola Leroubaulieu o Stanach Zjednoczonych Europy? Od tego czasu minęło 25 lat i czy dziś jesteśmy bliżej celu, niż było to w 1901 r., odpowiedzieć mi trudno. Ale gdyby w czasie wojny i po wojnie amerykańskiej o zjednoczenie ktoś zapytał Washingtona, czy realną jest idea Panameryki, to niewiem, czy miałby gotową odpowiedź którą można uważać za wskazaną. Nie ma jednak żadnych wątpliwości, że gospodarcze potrzeby Europy z jednej strony, a sprawa mniejszości narodowych z drugiej strony — ułatwiają dziś przyspieszenie procesu zespólenia Europy.

— Czy p. prezes byłby skłonny wyjaśnić o ile sprawa mniejszości

narodowych wpływa na jednoczenie się Europy?

— Sprawa mniejszości narodowych, będąca w dosyć zapalnym stanie prawie w całej Europie, jest dziś jedną ze spraw, domagających się rozstrzygnięcia, i z chwilą ustalenia warunków, które dadzą możliwość normalnego rozwoju siły i potencji narodowej w obcych krajach, zamieszkałych przez mniejszości, to sprawa granic będzie traciła na znaczeniu. Np. jeżeli Polak, mieszkający dziś w powiecie sztumskim, w Karwinie lub Kownie, będzie miał całą pełnię swych praw narodowych to siła jego intencji już będzie zależała od drugich warunków, przede wszystkim gospodarczych życia. Innymi słowy: przykład Szwajcarii może stać się przykładem o dużym praktycznym znaczeniu.

Jest ponadto jeszcze cały szereg warunków, stwarzających już dziś w Europie pewien kompleks odrębnych gospodarczych interesów. Dotyczy to głównie Europy zachodniej. A ponieważ Polska jest krajem zachodnim, o zachodniej katolickiej kulturze, wchodzi więc do tego zachodnio-europejskiego kompleksu, jak wchodzi do niego także Czechosłowacja lub Węgry. Należy tedy stwierdzić, że ruch paneuropejski bardzo głęboko dotyczy interesów Polski. I on może stać się niebezpiecznym, a nawet groźnym dla Polski, o ile my w nim się nie znajdziemy dla zajęcia odpowiedniego wpływowego stanowiska. (W.)

Zjazd urzędników państwowych.

Dnia 10 bm. odbył się w Warszawie w sali Klubu Urzędników Państwowych Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, poświęcony sprawom:

- uposażenia;
- sprawom ustawy o państwowej służbie cywilnej oraz
- organizacyjnym.

Na Zjazd przybyło 93 delegatów z różnych części Państwa oraz 36 gości. Zjazd zagał p. Stanisław Sasorski, witając uczestników oraz gości, oraz dziękując za przybycie przedstawicielom Rządu p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych generałowi Sławojowi Składkowskiemu, Wiceministrowi Przemysłu i Handlu Franciszkowi Doleżałowi, Wiceministrowi Rolnictwa Raczynskiemu i Prezesowi Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Polskiego Instytutu Administracyjnego Janowi Kopczyńskiemu.

Do Prezydium Zjazdu zostali powołani pp.: J. Stypiński (przewodniczący), dr. Warmński (Warszawa), dr. Tomasiak (Kraków), B. Grabowski (Wilno) i pp. J. Rejowski (Kielce), F. Bartnicki (Warszawa), jako sekretarze.

Po ukończeniu się Prezydium zabrał głos w imieniu Pana Prezesa Rady Ministrów, generał Składkowski, który stwierdził, że Rząd zdaje sobie sprawę z niezwykłej ciężkiej położenia materialnego urzędników państwowych, że sprawa ta jest przedmiotem narad rządu, że jednakże istnieją duże trudności do natychmiastowego i gruntownego rozwiązania tego zagadnienia. Następnie przemawiali prof. H. Rygiel w imieniu Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, dr. H. Raabe w imieniu Centralnej Komisji Związków Pracowników Państwowych i radca Błoiński w imieniu Związku Ogólnego Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych województwa Pomorskiego. Po przemówieniach powitalnych na wniosek Prezydium Zjazdu, przedstawiony przez p. B. Grabowskiego z Wilna, uchwalono wysłać depeszę z wyrazami czci do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Prezesa Rady Ministrów. Po sprawozdaniu Komisji Mandatowej, które złożył sekretarz generalny Zarządu Głównego p. Z. Duda, wysłuchano zasadniczego referatu o sprawie uposażenia urzędników państwowych p. St. Sasorskiego. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, w których domagano się podniesienia zasadniczych norm uposażeniowych do ich realnej wartości w drugiej połowie 1926 r. podwyższenia dodatku mieszkaniowego, zgodnie z zasadami rozporządzenia Rady Ministrów z 30 lipca 24 r. stwierdzono, że w razie nieuwzględnienia przez rząd i ciała parlamentarne postulatów urzędniczych, urzędnicy nie mogą być odpowiedzialni za groźne następstwa natury moralnej i materialnej, jakie stąd powstają, przekazano Zarządowi Głównemu załatwienie szeregu spraw konkretnych, związanych z uposażeniem oraz wyrażono Zarządowi Głównemu uznanie za jego prace i zabiegi w sprawie poprawy bytu urzędników państwowych.

Następny referat, dotyczący ustawy o państwowej służbie cywilnej, wygłosił p. J. Stypiński. W wyniku dyskusji uznano za konieczne:

- 1) pozostawienie bez zmian przepisów, dotyczących stałości urzędników i stabilizowania

wszystkich tych, którzy uczynili zadość postanowieniom rozporządzenia Rady Ministrów z 26 czerwca 1924 r.

2) przemianowanie na stałych urzędników prowizorycznych, posiadających odpowiednie kwalifikacje.

3) zlikwidowanie stanu obecnego, w którym często pierwszorzędne funkcje są powierzone pracownikom kontraktowym.

4) ustawowe zabezpieczenie praw emerytalnych urzędnikom prowizorycznym,

5) Jak najszybsze zakończenie reorganizacji władz i urzędów państwowych, która wytwarza w stosunkach służbowych stan niepewności i odbiera urzędnikom spokój.

Referat w sprawie zasad organizacji urzędników państwowych, administracyjnych i współpracy z innymi organizacjami pracowników państwowych i umysłowych wygłosił p. Gustaw Zieliński. Po dyskusji przyjęto następujące rezolucje:

1. Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny do kontynuowania energicznej akcji celem zjednoczenia wszystkich urzędników administracyjnych całego państwa w ramach jednej Centralnej Organizacji, jaka jest S. U. P. oraz wzywa do stanowczego przeciwstawienia się wszelkim dążeniom do rozproszenia urzędników administracyjnych na drobne organizacje według b. dzielnic, stopnia wykształcenia, kategorii służbowych lub działów zarządu państwowego.

2) Zjazd uważa za konieczne współdziałanie z innymi organizacjami pracowników państwowych, skupionymi w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący p. J. Stypiński zamknął posiedzenie.

Z KRAJU.

Ślub w więzieniu łódzkim. W Łodzi, w więzieniu odbył się niezwykle ślub komunistki Marji Srebrnik, skazanej na 4 lata ciężkiego więzienia, za działalność komunistyczną z niejakim Boruchem Szapiro, z zawodu buchalterem.

Ślub w więzieniu, odbył się według przepisano ceremoniału religii żydowskiej.

Po uroczystości ślubnej komunistka powędrowała z powrotem do celi więziennej.

Walka z analfabetyzmem. Inspektor szkolny okręgu częstochowskiego p. Kuropatwiński, opracował projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu, i wniósł o to ministerjum oświaty.

Rezolutne kobiety w Drohobyczu. Grupa kobiet w liczbie około 1000 z Borysławia i okolicy, zebrała się w Drohobyczu w celu interwencji w Starostwie o pomoc dla bezrobotnych. Do Starostwa udała się deputacja i przedłożyła postulaty co do pomocy dla bezrobotnych. Urzędujący zastępca starosty oświadczył, że zostały już poczynione odpowiednie kroki w celu rozdania maki, oraz opału. Deputacja zakomunikowała to zgromadzonym kobietom, które rozeszły się.

Upiększenie Krakowa. Północna tarcza zegara na wieży ratuszowej w Krakowie otrzymała elektryczne oświetlenie. Tarcze z powodu wielkich rozmiarów i szczególnie pięknej położenia czynią fascynujące wrażenie.

Ile wydamy w r. 1927 na gospodarkę państwową?

Preliminarz budżetowy na rok 1927, uchwalony przez Radę Ministrów przedstawia się jak następuje:

Dochody: administracja 1,207,6 miliona zł., przedsiębiorstwa państwowe 95 milionów zł., monopole 595,4 milionów złotych.

Wydatki w milionach złotych: prezydent Rzeczypospolitej Polskiej 2,8 — sejm i senat 6,9 — Rada Ministrów 1,6 — Kontrola Państwowa 4,5 — sprawy zagraniczne 39 — wojsko 622,8 — sprawy wewnętrzne 179 — skarb 100 — sprawiedliwość 89 — ministerstwo Handlu i Przemysłu 23,1 — komunikacja 3 — rolnictwo 32,8 — oświata 292,8 — praca 56,3 — reformy rolne 34,5 — emerytury 74,9 — renty inwalidzkie i zaopatrzenie 101,5 — długi państwowe 145 milj.

Polski Instytut Wschodni.

W najbliższym czasie rozpoczyna swą działalność Instytut Wschodni, który będzie miał za zadanie pracę nad badaniem Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Instytut ten wzorowany na podobnych instytucjach zagranicznych na pierwszy plan wysuwa kwestię zapoznania szerszego ogółu polskiego z językami wschodnimi przez organizowanie odpowiednich kursów. W dalszym zakresie Instytut zamierza rozpocząć akcję wydawniczą i propagandową w kierunku zainteresowania społeczeństwa polskiego sprawami wschodu. Dość należy, iż przy Wyższym Studium Handlowym w Krakowie uruchomione zostało również Studium Orientalne dla kształcenia pracowników ekonomicznych na gruncie Wschodu.

Zamknięcie zbytecznego gimnazjum

Z Katowic donoszą, że rada wojewódzka upoważniła wojewodę katowickiego do postawienia wniosku o zamknięcie gimnazjum niemieckiego w Cieszynie z powodu braku uczniów.

Nowy senat gdański bez udziału socjalistów.

Gdańsk, 14 10. Dnia 11 bm. po południu na zaproszenie prezydenta senatu gdańskiego p. Sahma zebrała się obywatelska partja sejm gdańskiego celem omówienia kwestji przesilenia. Wobec brakującej definitywnej uchwały centrowców nie doszło jeszcze do porozumienia. Centrowcy natomiast dziś wieczorem przyjęli zasadniczo postulat nacjonalistów, żądający specjalnych pełnomocnictw dla nowego senatu. Wobec tego nowy senat zostanie ukończony jutro, albo pojutrze na podstawie głównie trzech partji prawicy i środka: nacjonalistów, niem-liberalnej, niem-gdańskiej partji ludowej i centrowców.

Socjaliści wysunęli dziś program, od którego, jak twierdzą, nie mogą w żadnym punkcie odstąpić. Pro-

Samiećajcie o Macierzy Szkolnej w Gdańsku!

Z Gdańska otrzymujemy następującą odezwę:

Źródłem, od którego zależy stałe zasilanie dziećmi i młodzieżą polskich szkół ludowych i gimnazjum polskiego w Gdańsku, są ochronki polskie, pozostające pod kierownictwem SS. Dominikanek.

W zrozumieniu tego zadania poświęca Macierz Szkolna sprawie ich rozwoju największą uwagę, dzięki czemu liczba dzieci w przeciągu br. wzrosła — obejmując obecnie zgórą 440 dzieci polskich najuboższych warstw w wieku od 3 do 6 lat,

Znowu ucieczka więźnia-komunisty z gabinetu sędziego.

Lublin, 14 10. (AW. Dziś w godzinach rannych zbiegł z gabinetu sędziego śledczego przy sądzie okręgowym w Lublinie znany komunistą z Zagłębia — Ignacy Szmidi, oskarżony z art. 102 k. k. Znajdował się on w grupie 5 aresztowanych, których eskortowało 5-ciu posterunkowych. Pod pozorem wyjścia do ustępu zmieszal się z tłumem interesantów, których w tej porze było wiele w kuluarach sądowych i zbiegł. Mimo natychmiast zarządzonego pościgu, nie zdołano go dotychczas ująć.

Afera szpiegowska niemiecko-ruska.

Śledztwo w głośnej niemiecko-ruskiej aferze szpiegowskiej w Małopolsce toczy się w dalszym ciągu w sądzie okręgowym w Krakowie. Z pośród 60 aresztowanych rusinów kilkunastu zostało wypuszczonych na wolność. Ostatnio wypuszczono dalszych 15 rusinów. Liczba obwinionych pozostających w areszcie śledczym wynosi obecnie 32 osób. Po ukończeniu śledztwa akta sprawy zostaną przekazane prokuratorowi dla przygotowania aktu oskarżenia. Objęci oskarżeniem mają być zarówno zatrzymani w areszcie śledczym, jak i część wypuszczonych na wolność.

Posłowie sejmowi przed sądem.

W Wilnie odbędzie się dnia 16 bm. rozprawa przed tamtejszym sądem okręgowym karnym przeciw ukraińskim posłom Czuczmajowi i Kozickiemu. Jak wiadomo, Najwyższy sąd w Warszawie zniósł wyrok uwalniający sądu apelacyjnego w Lublinie i wyznaczył Wilno jako miejsce nowej rozprawy.

W Łodzi nie będzie strajku.

Delegaci trzech związków robotników włókienniczych na konferencji w dniu 12 bm. postanowili nie wysuwać żadnych nowych żądań i przyjąć 5% podwyżkę ofiarowaną przez przemysłowców, pod warunkiem, że będzie ona obowiązywać zarówno majstrów fabrycznych, jak i pracowników umysłowych. Oczekuje się zgody przemysłowców na te warunki.

gram ten przewiduje utrzymanie dotychczasowego kursu polityki wewnętrznej, tj. kursu przyjaznego wobec Ligi Narodów i Polski, redukcję pensji urzędniczych, redukcję posad urzędniczych, reformę administracji, zwłaszcza uproszczenia urzędów administracyjnych, zmniejszenie liczby policjantów, urzędników celnych i podatkowych zredukowanie urzędników 400 w roku bieżącym i 400 w roku przyszłym, zmniejszenie senatorów do 7-miu, odpowiedzialnych przed parlamentem, zmniejszenie liczby posłów sejmowych do 72, rozwiązanie problemu bezrobocia w dwóch kierunkach przez wystaranie się pracy, i zabezpieczenie bezrobotnych, zorganizowanie budowy mieszkań i wielu innych robót publicznych.

Jak dorocznym zwyczajem tak i w tym roku Macierz Szkolna, zwraca się do ofiarnego społeczeństwa polskiego o środki na urządzenie „Gwiazdki” Bożego Narodzenia biednym dzieciom polskim w Gdańsku oraz o zaopatrzenie na zimę SS. Dominikanek, które opiekują się dziećmi w ochronkach i podają im ciepłą strawę, w ziemniopłodach, zaznaczając, że najmłodniejsze ilości będą z wdzięcznością przyjęte.

Łaskawe deklaracje co do ofiar, prosimy jaknajrychlej nadsyłać do Zarządu Macierzy Szkolnej w Gdańsku, Am Olivaertor 2/4,

Strzeleckie bzdury

W warszawskim „Głosie Prawdy” znajdziemy poniższe „oryginalne” uwagi, które gwoli rozweselenia naszych Czytelników dosłownie przytaczamy:

„W Nr. 227 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 2. 10 b. r. ogłoszono na str. 7 uchwałę rady, znanych ze swych warcholskich poczynań, zjednoczonych organizacji przysposobienia wojskowego m. Bydgoszczy, mającą na celu zołędzenie Związku Strzeleckiego na terenie Pomorza, związku, który po ostatnich wypadkach majowych, — podczas których te najprzeróżnorodniejsze organizacje i stowarzyszenia wykazały swą niemoc, swego niewolniczego ducha i kompletną bezideowość — z nadzwyczajną szybkością (!? „Dz. B.”) rozwija się na zachodnich kresach, jednocząc w swych szeregach ludzi ideowych, bezinteresownych, żołnierzy—obywateli, na których jedynie, dzięki treści pełnego ślubowania, liczyć może Rzeczpospolita w każdym wypadku i każdej chwili!

Zjednoczone organizacje przysposobienia wojskowego na Pomorzu znieść nie mogą, że na terenie ich działania, polegającego na dość częstych zjazdach raz z okazji poświęcenia sztandaru, to imieniu burmistrza, wójta, czy księdza proboszcza, — tworzy się związek prawdziwego (!? „Dz. B.”) przysposobienia wojskowego. Znieść oni nie mogą, że liczni przeciwnicy pijakich orgij, — tworzą połączony Związek Strzelecki, przeciwstawiający się wpływowi rozpolitykowanym demagogów i reneatów.

Dotąd wspaniałomyślnie tolerowano to beznadziejne ujadanie, ale obecnie należałoby w sposób energiczny wystąpić przeciw nim! Należałoby rozwiązać przysposobienia pseudo-wojskowe w rodzaju „tata-wojaków”.

Usunąć od wpływów publicznych emerytów i oficerów rezerwy, przynoszących ujmę Armii narodowej.

Pionierom Idei strzeleckiej na Pomorzu, komendantom okręgu Toruń obwodu Grudziądz i licznych oddziałów należy wyrazić uznanie, że w tak przykrych warunkach potrafią jednoczyć i skupiać w oddziały ideowych obywateli Pomorzan i Kaszubów”.

Przytoczyliśmy z rozmysłem całą tę ciekawą korespondencję warszawskiego pisma lewicowego, aby Czy-

telnicy nasi nabrali wyobrażenia, jaką to strawę podają niektóre pisma swoim bezkrytycznym czytelnikom. Obraz powyżej namalowany jest tak dalekim od prawdy jak niebo od ziemi, a przedewszystkiem zawiera bezczelną obelgę ludzi pracujących w organizacjach przysposobienia wojskowego — pracujących bezinteresownie i jedynie w chęci służenia państwu. Zawiera także obelgę tych licznych rzesz obywateli, którzy grupują się pod sztandarami Powstańców i Wojaków. Wiedzą oni doskonale, że „Strzelec” jest partyjną bojówką (socjalistyczną) i dla tego go zwalczają, podobnie jak z rezerwa odnoszą się do innych organizacji partyjnych, choćby miały markę narciową.

Władze wojskowe wiedzą o tem bardzo dobrze i dla tego organizacje takim jak Sokół oraz Powstańcy i Wojacy chętnie udzielają swego

poparcia. Co do „Strzelca” zaś to porobiły z nim niezbyt korzystne doświadczenia i musiała dojść do przekonania, że ogromna większość społeczeństwa odnosi się do niego nieprzychylnie. Nic w tem zresztą dziwnego, bo zajęcia w lonie „Strzelca” — choćby tylko na terenie bydgoskim nie mogły go przychylnie usposobić. **Blagą** pospolita jest twierdzenie, że „Strzelec” na terenie b. dzielnic pruskiej się rozwija i do tego z „nadzwyczajną szybkością”. Prawdą jest natomiast, że tam, gdzie powstał, już się rozpada. O przyczynach tego objawu będzie jeszcze czas pomówić O „Ideowości” organizacji strzeleckiej świadczy fakt, że rozwój trwa tak długo, jak długo starcza pieniądze.

Tego o Sokole ani Powstańcach i Wojakach nikt twierdzić nie może, gdyż w nich odbywa się prawdziwie ideowa praca.

Wśród strzałów powitalnych ks. Prymasa zwiedził starożytny kościół św. Prokopa i Farę.

W Kwieciszewie.

I Kwieciszewo czuwało, aby pospieszyć na powitanie tak Dostojnego Gościa. Nie tylko starzy, ale młodzież i dzieci, wszyscy składali hołd ks. arcyb. Hlondowi. Straż mogileńska wystąpiła z pochodniami płonącymi. Witali ks. Prymasa burmistrz z Mogilna p. Tyczewski, ks. prob. Dulowski, ks. dziekan Grąjner z Gębic, Józef Trzeński, patron Kółek Rolniczych.

W Trzemesznie.

Cała uroczystość powitalna w Trzemesznie wypadła jak z bajki. Gniezno w dniu Ingresu mówiło o tem z podziwem.

O przyjęciu Najprzew. X. Prymasa Hlonda w Trzemesznie należy w uzupełnieniu naszego sprawozdania podać jeszcze niektóre szczegóły. Oto po wspaniałym przyjęciu przed wspaniałą świątynią wkroczył Najprzew. X. Arcyb. Hlond na czele duchowieństwa i wiernych do kościoła, gdzie zasiadł na przygotowanym tronie. Tu czcigodny X. prob. Kowalski powitał go ponownie, a po odprawieniu modłów poprosił o poświęcenie płyty pamiątkowej dla poległych w walkach za wolność powstańców. Na stopniach wielkiego ołtarza ustawiona była owa płyta, przykryta amarantowym z białym orłem pokrowcem, a obok niej dwaj powstańcy z dobytymi szablami pełnili straż honorową. W chwili, gdy X. Arcybiskup dokonywał aktu poświęcenia, pokrowiec opadł.

Następnie ruszono na plebanję, gdzie z balkonu w podniosłych słowach p. starosta Łyskowski powitał księdza arcybiskupa, który na prośbę X. prob. Kowalskiego udzielił zgromadzonym arcybiskupskiemu błogosławieństwa. Tymczasem na plebanji zgromadzili się liczni przedstawiciele duchowieństwa i obywatelstwa, pośród których zasiadł X. Arcybiskup do wieczery. Podczas tejże przygrywała orkiestra wojskowa, a chór kościelny pod batutą p. Langego wykonał piękne pienia.

Przy tej sposobności naczelny redaktor naszego pisma p. Teska złożył X. Arcybiskupowi zapewnienie niezmiennego przywiązania i wierności dla Kościoła Katolickiego.

Tryumfalna droga Ks. Prymasa Hlonda do Gniezna.

Po wspaniałym przyjęciu, jakie zgotował przejeżdżającemu ks. Prymasowi Toruń, cała droga aż do Trzemeszna była dla ks. Prymasa naprawdę drogą tryumfalną.

W Podgórzu.

Przed kościołem wzniesiono bramę tryumfalną, gdzie oczekiwali wierni wraz ze swym duchowieństwem przybycia Arcypasterza. Po przywitaniu przez ks. prob. Domachowskiego, małe dziewczę wypowiadając wierszyk — wręczyło Mu kwiaty. Imieniem miasta przemówił burmistrz Weber. Po udzieleniu błogosławieństwa ks. Prymas odjechał.

W Gniewkowie.

W mieście wzniesiono kilka bram tryumfalnych, zaś miejscowe organizacje i młodzież utworzyły szpalery. Domy przyozdobiono zielenią i chorągiewkami.

Powitali Arcypasterza ks. prob. Wiliński, starosta Diehl, komisarz Kamienieński.

W Szadłowicach.

Choć skromnie, ale nadzwyczaj serdecznie witano ks. Prymasa w Szadłowicach. Na przywitanie wyległa na drogę cała ludność miejscowa ze swym duchownym przewodnikiem ks. prob. Jagalskim, który

wygłosił imieniem wszystkich powitalne słowa.

W Inowrocławiu.

Jak już korespondent nasz tak obszernie opisał w dziale prowincji — w Inowrocławiu witaly ks. Prymasa nieprzejrzałe tłumy. W uroczystościach powitalnych duży udział przyjął garnizon wojskowy.

W Maławach.

Wszystko co żyło w Maławach jak najserdeczniej witało Dostojnego Gościa. Witał Prymasa dyr. sodowni p. Kulakowski, sołtys Posady z Szymborza, zaś rob. Chodorowski wręczył gościowi w gustownym naczyniu szklanem śnieżno-białą sól sodową.

W Markowicach.

Choć króciutki był pobyt arcybiskupa Hlonda, jednak zostawił niezatarłe wspomnienia dla wiernych wioski Markowice. Witali ks. Prymasa: ks. prob. Bobowski, ks. Adamski, prob. z Ludziska i starosta powiatu strzebińskiego p. Baliński.

W Strzelnie.

Ceremonja powitalna w Strzelnie wypadła bardzo a bardzo okazale. Witali gościa: ks. radca Czochowicz burmistrz Busza, przewodniczący Rady Miej. dr. Truszczyński.

Pani Owsieńska

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień sklecił St. Brandowski.

(Ciąg dalszy)

32. „Szczęście w zakątku” i „Czarna Skława”.

Od pamiętnego wieczora upłynęło parę miesięcy, a przez ten czas na poddaszu dużo się rzeczy zmieniło. I tak Muzeum odrzuciło wystawienie u siebie obrazu „Cezar przechodzi Rubikon”, a w motywach było podane i to, że

1) legionom rzymskim służyły za znak orły metalowe, a nie sztandary z herbem piemontkim,

2) banda czyli orkiestra poprzedzająca Cezara gra na bombardonach, który to instrument jest wynalazkiem wieków nowszych,

3) chłopcy, którzy biegną przed orkiestrą i wyrzucają drewniakami do góry, psują historyczny nastrój obrazu, który powinien być wolny od takiej groteskowości.

Kiścien kłął trzy dni i trzy noce, a potem zabrał się do przeróbki płótna. Zrobił to zaś w sposób bardzo prosty. Cezara przemalował na Napoleona, Rzymian na Francuzów, w tyle dorobił Kozaków i ten nowy obraz posłał po raz trzeci do Muzeum pod tytułem „Przejście Napoleona przez Berezynę”.

Ale przysiągł sobie, że jest to ostatnia próba zostania malarzem historycznym. Słowo, dane Stefie, uważał za święte. Ulegając zaś jej nomenom, malował wylącznie głowy i portrety kobiece, do czego, zdaje się, posiadał nadzwyczajny talent. I tak portret Stefy, wystawiony w Muzeum, wywołał furorę u znawców. Krytyka skapitałowała i poczęła nazywać Kiścienia polskim Lenbachem. Hrabia Lanckoroński, bawiąc w przejeździe w Bydgoszczy, zobaczył ten obraz i objawił gotowość nabycia go do swych zbiorów wiedeńskich.

Tymczasem obraz był własnością Stefy. Na bardzo burzliwej naradzie rodzinnej uchwalono jednak, że go dzi się portret odstąpić galerji magnata, gdzie będzie szanowany i przejdzie do potomności, a Kazek (bo tak go już nazywano) machnie przecież na poczekaniu dziesięć innych, jeszcze lepszych portretów.

Tego samego dnia, gdy obraz został sprzedany hr. Lanckorońskiemu za 6.000 zł., Glapa podał Kiścieniowi przy kolacji 15.000 złotych, mówiąc: — A teraz płac twoje długi i ściel gniazdko dla siebie i dla Stefy.

Na te słowa artysta o mało nie przewalił do góry nogami stołu z kolacją. Matce rzucił się do kolan, ojcu na szyję, a Stefę ku wielkiemu zgorzeleniu starszej siostry porwał na ręce i biegł z nią tak po pokoju wrzeszcząc jak oszalały: moja Stefa! moja! Bo dziewczynę, o której

reke nie śmiał dotychczas prosić, ofiarowano mu teraz tak niespodzianie i w tak serdeczny sposób.

Był to dla artysty wieczór takiego szczęścia, jakiego nawet jego wyobraźnia wymarzyć sobie nie mogła. Siadł koło dziewczyny i poczęli snuć projekta, jakie będzie mieszkanie, jakie atelier, jak je urządzą i co do nich pokupią. Więc zgodzili się na to, że mieszkanie i pracownia muszą być wspaniałe. Stefa miała dostać dla siebie buduar, jakiego jeszcze oczy ludzkie nie widziały: wybiły różowym brokatem, urządzony à la madame Pompadour, z dużym weneckim oknem i z mnogością egzotycznych roślin.

Prezes zwrócił uwagę, że szkoda robić tak kosztowne inwestycje w obcym domu, i zaproponował, aby z posagu Stefy nabyli na Bielawkach willę z ogrodem, bo trafia się tam właśnie od optanta niemieckiego bardzo korzystne kupno.

Więc rozpoczęły się nowe projekta: jak ma być urządzone ogród, czy chować drób i jak willę ochrzcić. Stefa proponowała „Willa Kazek”, podczas gdy artysta upierał się przy „Willa Stefa”, aż nareszcie stanął taki kompromis, że willa nie będzie miała nazwy tylko godło, zapożyczone od Sudermana „Szczęście w zakątku”.

Powstała też między młodą małżonką sprzeczka. Bo Stefa, głaszcząc rękę narzeczonego, rzekła:

— Co to za genialna łapa! Machnie parę razy pędzlem i tworzy cudo, za które mu sześć tysięcy złotych płacą.

Artysta zaoponował jednak przeciw takiemu pojmovaniu twórczości, utrzymując, że nie sztuka było cudo malować, mając za model żywy cud przed sobą, zaczem cała zasługa jest po stronie tego ostatniego.

Wywiązała się na ten temat żywa kontrowersja, którą rozstrzygnął prezes głębką uwagą, że malarz i model uzupełniają się nawzajem, jak n. p. klucz i dziura w zamku do niego, albo jak dwie nogawki u spodni.

Także i współlokatorom Kiścienia w tym czasie niczle się działo, choć ich powodzenie równać się nie mogło z powodzeniem ich kolegi od pędzla.

I tak Kopytowski na koszt księcia pojechał do Lipska, ale wybił tam zaledwie parę tygodni tylko, utrzymując, że raczej lipskie konserwatorjum powinno było przyjechać na naukę do niego, a nie on do konserwatorjum. Zresztą niemiecka atmosfera (twierdził) zabija w nim pierwiastek kompozytorski, a on nosił się właśnie z zamiarem, aby „Zęby tygrysa” przerobić na trylogję operową i stworzyć dla tej trylogji polskie Beyruth w Chełmży albo w Miasteczku, który to projekt przedłożył księciu, a ten przyrzekł stworzyć konsorcjum do jego sfinansowania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

OSOBISTE.

Dnia 15 października rb. obchodzi w Strzelnie znany na gruncie tamtejszym działacz, prezes Bractwa Strzeleckiego i członek licznych organizacji narodowych, p. Edmund Boesche wraz z małżonką swoją, panią Stanisławą z domu Kasprzakówną, srebrne wesele. Państwu Boeschem — jako szczerym sympatykom „Dziennika Bydgoskiego” — zasyła redakcja serdeczne życzenia, aby doczekali się złotych godów!

Inowrocław.

Zatarg dentystów z Kasą Chorych. Dentyści w Inowrocławiu wstrzymali udzielenie pomocy członkom pow. Kasy Chorych. Powodem zatargu jest obniżenie cennika dla dentystów przez zarząd kasy.

Noworodek w burakach. Przed paru dniami znaleziono w burakach, należących do majątności Nierogniewice pod Inowrocławiem, niezwywe dziecko, liczące około 8 dni. Noworodek ubrany był w koszulkę i płaszcz. Wyrodnej matki dotychczas nie wykryto.

Kradzieże nie ustają. W nocy z dnia 10 na 11 bm. popełniono wielką kradzież u ogrodnika p. Maja, przy ul. Pakoskiej. Złodzieje skradli: kolję brylantową w platynie, 5 większych i 2 mniejsze brylanty, 2 złote damskie zegarki z łańcuszkiem długim, złoty męski zegarek, łańcuszek damski złoty, bransoletkę złotą, sznur prawdziwych koralii, torebkę srebrną, 3 metry materiału i 700 złotych gotówki. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 7000 złotych.

Dnia 12 bm. włamali się znowu złodzieje do mieszkania p. Słomkowskiego przy ul. Jakóba 9, gdzie skradziono pieniądze, trzewiki czarne i skórę na podszewy.

Ruchoma wystawa lotnicza w Inowrocławiu. Dnia 12 bm. w godzinach porannych zjechała na dworzec inowrocławski ruchoma wystawa lotnicza, mieszcząca się w dwóch wagonach. Objasnienia o eksponatach dawać będzie kpt. pilot. Wystawa prawdopodobnie potrwa 2 dni.

Z zebrania Podoficerów Rezerwy. Dnia 12 bm. w sali Parku Miejskiego odbyło się zebranie Zw. Podof. przy dość liczny udział członków. Obrady zajął prezes p. Eckert. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania podano do wiadomości, że w Łojewie odbędzie się dnia 24 bm. poświęcenie nagrobka powstańca St. Budniaka, na które wysłana będzie specjalna delegacja. W komunikatach centralnego zarządu z ważniejszych rzeczy wymienić należy, że porad prawnych dla członków udziela bezpłatnie adwokat p. Koszewski w Poznaniu.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę marszu na przelaj, który się odbędzie dnia 17 bm. o puchar wędrowny i nagrody, ufundowane przez Komitet P. W. i W. F. w Inowrocławiu. Postanowiono wziąć jak najliczniejszy udział, aby nagrodę wędrowną, która znajduje się dotychczas w posiadaniu Zw. Podof. Rezerwy, zdobyć poraz drugi. Marsz odbędzie się drużynami po 6 ludzi. Udział w nim będą tow. przysposobienia wojskowego te tylko, które brały udział w roku zeszłym. Zgłoszenia do marszu przyjmuje komendant.

W wolnych głosach poruszono wiele spraw wewnętrznych Związku, które wywołały obszerną dyskusję. M. i. wpłynął projekt założenia kół podoficerów rezerwy w Mątwach, który też niebawem postanowiono zrealizować.

Gniezno.

Sprawca kradzieży w tut. spółdzielni wojskowej, o której w „Dz. Bydg.” pisaliśmy, został dzięki energicznie prowadzonemu śledztwu przez tut. żandarmerję wojsk., po 24 godzinach popełnionego czynu, aresztowany. Jest to st. sierżant P. z tut. garnizonu. Odstawiony został w ub. sobotę do więzienia wojskowego w Poznaniu.

Okradziono. Zegarmistrzowi Różniewiczowi temi dniami skradziono ze składu biżuterję i papiernic wartości około 100 zł. Sprawcy nieznani.

Za „uszczypnięcie”... 7 dni „ciężkiego”. Pewien wojskowy pozwolił sobie na „uszczypnięcie” w twarz pewną meżatkę, stojącą na ul. Chrobrego. Mąż owej pani wniosł wniosek o ukaranie śmiałka. Dowódca 17 dywizji ukarał go... 7-dniowym „ciężkiem” aresztem, przy zastosowaniu okoliczności łagodzących.

Karygodny wybrk leśniczego z Brodów. Leśniczy p. Antoni Dominik z leśnictwa Brody, powiatu gnieźn. pozwolił sobie na nieprzychylny, karygodny żart.

Spotkał się w pobliżu jeziora Piotrkowskiego z elewem gospodarzom Świderskim, któremu opowiadał o znalezieniu trupa w jeziorze, polecając mu uwiadomić odnośnie władze.

Otwarcie Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Poznań, 13 10. (Pat.) W wielkiej sali uniwersytetu odbyła się wczoraj w południe inauguracja pierwszego roku akademickiego w nowo utworzonej tu szkole handlowej. Na uroczystość tę przybyli p. min. przemysłu i handlu Kwiatkowski, metropolita ks. Ropp, sen. ks. Adamski, podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu p. Doleżał, prezes austriacko-polskiej izby handlowej we Wiedniu p. Twardowski, prezes izby handlowo-przemysłowej w Pradze p. dr. Grossman wraz z generalnym sekretarzem izby i postem na sejm czechosłowacki Samekiem, konsul francuski p. Dufort i czechosł. p. Głos, przedstawiciele władz miejscowych z p. wicewojewodą, gen. Hausnerem, prezydentem miasta p. Ratajskim na czele. Reprezentowane były też wszystkie izby przemysłowo-handlowe w Polsce. Pierwszy zabrał głos prezes poznańskiej izby przemysłowo-handlowej p. Parnaczyński, który podkreślił, że dowodem wielkiego zainteresowania się społeczeństwa sprawami gospodarczymi jest zarówno liczny udział publiczności w dzisiejszej uroczystości, jak i fakt, że na pierwszy rok studjów zapisało

się do nowej uczelni 360 słuchaczy. Następnie przemawiał podsekretarz stanu p. Doleżał, który złożył na ręce prezesa kuratorium i dyrektora szkoły życzenia najpomyślniejszego rozwoju nowej uczelni. Po przemówieniu prezydenta miasta p. Ratajskiego zabrał głos prezes czechosłowackiej izby handlowej dr. Grossman, który m. in. oświadczył, że Czesi radują się szczerze z powstania nowej uczelni polskiej, gdyż wszystko to, co sprzyja rozwojowi i sławie narodu polskiego w równej mierze wyjdzie na korzyść i Czechosłowacji. Szczerze i serdecznie witamy postanowienie szerzenia wśród wychowanków nowej akademii handlowej w Poznaniu języka czeskiego (język czeski będzie obowiązkowym przedmiotem — przyp. red. P. A. T.) tak, jak piękna mowa polska będzie krzewiona przez nas. Nadeszło mnóstwo telegramów i pism gratulacyjnych, m. in. od ministra reform rolnych Stanisławicza, p. min. rolnictwa Niezabitowskiego, prof. Kemmery z Ameryki, p. Stetsona z jego współpracownikami i wielu innych.

Świderski cofnął się do majątności i zawiadomił telefonicznie komisarjat obwodu I. w Gnieźnie. Komisarz p. Chełmickowski uwiadomił tut. Ekspozyturę śledczą a ta znowu Prokuraturę Sądu Okręgowego, która poleciła Ekspozyturze śledczej wysłanie urzędników na miejsce zbrodni. Okazało się, że był to tylko żart, za który p. leśniczy odpowiadać będzie przed sądem.

Zawody konne 17 pułku artylerji, rok rocznic urządzane odbyły się w bież. roku ub. niedzieli na dziedzińcu koszarowym pułku z wynikiem następującym:

Konkurs podoficerski (przeszkody wysokości 1,20 mtr.). I. kapral Walkiewicz; II. st. ogniomistrz Mendel; III. kapral Krupa.

Konkurs oficerski (handicap do 1.30 mtr.). I. ppor. Konieczny; II. kpt. Hasiński; III. por. Styło.

Po za konkursem wziął wszystkie przeszkody bez błędów p. kpt. Dratwa.

Woltyżerka: I. ppor. Kiessewetter; II. plut. podchor. Zublewicz.

Jazda parani dla oficerów — przeszkód 10: I. p. kpt. Filejski i p. por. Wojtkiewicz; II. p. kpt. Hasiński i p. por. Styło.

Konkurs siodłania dla podoficerów: I. kanonier Czmyl; II. kanonier Przybylski; III. kanonier Hołot.

Na zakończenie programu odbył się kadryl 32 podoficerów, w którym brało udział 8 koni gniadych, 8 karych, 8 sowych i 8 kasztanów.

Wymienieni zwycięzcy otrzymali z rąk pani pułkownikowej Więckowskiej, żony dowódcy 17 pułku, cenne nagrody.

Z Poznania.

Wichura. Szalejąca wichura z ub. niedzieli, zerwała namiot cyrku „Medrano”, szereg drzew, i wybiła masę szyb z otwartych okien.

Tragiczny wypadek. Parkan, który przewrócił wicher przy ul. Czartorja 2, zwałił się na 5-letnią Marię Zamlerówną, która doznała bardzo ciężkich obrażeń.

Zamach samobójczy. W ub. poniedziałek targnęła się na życie Gertruda K., ul. Łukaszczyka. Powody samobójstwa są nieznane. Samobójczyni jest w ciężkim stanie.

Cięcie szablą. Adam Pietrucha, został w sprzeczce ciężko szablą. Pietrucha pozostaje w szpitalu.

Strzał z dorożki. Z dorożki przy ul. Dąbrowskiego padł strzał, który rozbił okno wystawowe firmy Stachowiak. Śledztwo w toku.

Nożownictwo. 15-letni Stanisław Skoblewski został pokłóty nożem przez współtowarzyszy w czasie gwałtownej sprzeczki.

Przejechana przez samochód. Marja Myszkowska, i Fr. Skrzyżczak ulegli wypadkowi samochodowemu. Skrzyżczak pozostał w szpitalu, zaś Myszkowską po opatrunku odwieziono do domu.

Ogólnopolski zjazd pszczelarzy w Poznaniu. W związku z wystawą ogrodniczo-pszczelniczą w Poznaniu, odbył się też i zjazd pszczelarzy z całej Polski. Na zjeździe tym wygłosił ciekawy referat inż. Leopold Pawłowski, o pszczelnictwie zagranicznym, na podstawie obserwacji niedawno odbytej po Europie podróży.

Wystawa eksponatów pszczelniczych wykazała, że mamy w Polsce miody pierwszej jakości, przewyższające dobrocią i siłą leczniczą miody zagraniczne, również że przemysł polski pszczelniczy dobrze się rozwija. Komisja sędziowska przyznała kilka nagród pszczelarzom, a między innymi, medale złote wspomnianemu p. Pawłowskiemu, za badanie zagranicznego pszczelnictwa i p. Liczbańskiemu za udoskonalenie koszki.

Zjazd homeopatów w Poznaniu

W dniu 2 bm. obradował w Poznaniu zjazd Polskiego Zjazdu Praktykantów i Zwolenników leczenia przyrodniczego, homeopatycznego i magnetycznego, na który zjechało się kilkudziesięciu członków województwa poznańskiego i pomorskiego. Omówiono szereg spraw natury organizacyjnej i następnie powzięto ważne uchwały dotyczące leczenia schorzałej ludzkości najnowszymi i niezawodnymi środkami przyrodniczymi i magnetycznymi, które niejednokrotnie mają większe zastosowanie, aniżeli medycyna. Później nastąpiły wybory nowego zarządu, w skład którego weszli: T. Kasprzewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 31 a — prezesem ponownie; I. Ratajczak, Gostyń — wiceprezesem; J. Majchrowicz, Śmigiel — sekretarzem; A. Szmela, Rostkowo — zast. sekretarza; Osiecki, Leszno — skarbnikiem; S. Wojciechowski, Śrem — zast. skarbnika; rewizorzy kasy: A. Rabiogowa, Poznań i I. Kucielczewski, Krotoszyn. Zjazd wyraził uznanie i prośbę p. Kasprzewskiemu za zasługi położone dla związku.

RYCZYWÓŁ. (Śmiertelny wypadek). Parobek restauratora Kaczora przez nieostrożność spowodował, że fuzja wypaliła, raniąc śmiertelnie przechodzącą robotnicę, która zmarła po kilku godzinach.

CHODZIEŻ. (Kradzież z włamaniem.) Na szkodę ks. Kurpisza w Chodzieży, dokonano kradzieży z włamaniem i skradziono 1 świnię, wagi 2½ centnara. Miejsca policja zdołała wyśledzić sprawców w osobach Antoniego Koźmickiego, zawodowego złodzieja, który przed kilku dniami został zwolniony z więzienia i współnika Stanisława Szczepaniaka, mieszkańców Chodzieży.

Pożar przez nieostrożność. Dnia 10. bm. o godz. 20-tej wybuchł pożar u chałupnika Augusta Schendla, u którego spalił się doszczętnie dom mieszkalny. Pożar powstał z powodu niezamknięcia zasuwki od kominu, znajdującej się na poddaszu i przez ulatniające się iskry, zapaliło się obok kominu.

LESZNO. (Jubileusz zawodowy.) 40-letnie prace sędziowskiej obchodził prezes sądu okręgowego radca Pivoński. Solenizant jest osobą cenioną i poważaną, pochodzi z Leszna.

ŚREM. (Wykopalska). W ub. czwartek przybył do Śremu w celach naukowych prehistoryk prof. Kostrzewski z Poznania. W towarzystwie kilku miłośników starożytności wybrał się on do Pyszczy, gdzie zaczęto rozkopywać miejsca dawnych cmentarzy pogańskich. Wiadomo, że okolice Śremu słynęły już od dawien dawna z wykopalsk, gdyż wspomina o nich n. p. hr. Edward Raczynski we „Wspomnieniach Wielkopolski”, iż w roku 1415 zainteresował się tem nawet król Władysław Jagiełło, który wraz z arcyksięciem austriackim Ernestem „otworzył górę”, gdzie znajdowało mnóstwo naczyń różnego rodzaju. Dotychczas udało się p. prof. Kostrzewskiemu odkryć cztery groby większych i mniejszych rozmiarów, pochodzące z epoki rzymskiej. Prócz popiołów wydobyto kilkadziesiąt urn, naczyń, dzid, kamieni i garnków.

WOLSZTYN. (Zgubiła 3.500 zł.) Siostrze przełożonej Katolickiego Domu, skradziono, czy też zgubiła 3.500 zł. i to w drodze z Poznania do Wolsztyna.

Powiesił się. W Mochach, oddalonych o 14 km. od Wolsztyna, powiesił się pewien funkcjonariusz kolejowy na jednym z drzew leśnych. Powód samobójstwa nieznany.

NOWYTOMYSŁ. (Zebrania kontrolne). Raporty i zebrania kontrolne odbywać się będą w pow. nowotomyskim w nast. porządku:

W Lwówku w dn. 18, 19 i 20 bm. w lokalu p. Turzyńskiego dla miasta Lwówka i komisarjatu obwodowego Bolewice i częściowo Kuślin.

W Nowym-Tomyślu w dn. od 21 bm. do 25 bm. dla miasta Nowego, komisarjatu obwodowego Nowy-Tomyśl i częściowo Kuślin w Magistracie.

W Zbąszyniu w dn. od 26 do 30 bm. dla miasta Zbąszynia i komisarjatu obwodowego Zbąszyń

Grudziądz.

Wichura i burza. Od trzech dni szaleje straszna wichura na Pomorzu, która np. w Grudziądzu i okolicy wyrządziła liczne szkody w budynkach, przewodach telegraficznych a przedewszystkiem w ogrodach i parkach, łamiąc drzewa i wyrwając płoty. Dnia 12 bm. w południe zerwała się przy obniżonej temperaturze (+ 7° C.) nad miastem silna burza, połączona z piorunami, gradem i ulewym deszczem. Huraganowy wicher wybił w kilku miejscach szyby i uszkodził dachy. W szkole Brackiej zerwała rozpęta wicher kilka metrów dachówek z nowego gmachu i wybiła kilkanaście szyb. Na szczęście dzieci szkolne kilka minut przed wypadkiem szkoły już opuściły, tak, że tylko przez przypadek obyło się bez nieszczęśliwych wypadków. W Mniczku wyrwał wicher słupy wysokiego napięcia, zrywając przewody elektryczne; wobec tego zakłady pozbawione były siły elektrycznej. W ciągu popołudnia ponawiała się burza i nawałnica.

Nie doczekał się. Przed sto laty (1826 r.) mniej więcej o tej samej porze, ujrzał hakałystyczny „Gesellige” w Grudziądzu światło dzienne. Przez przeszło 90 lat kierowało się to pismo gadzinowe w stosunku do polskości zasadą „siła przed prawem” — aż nastąpił zmierzch. Nie doczekawszy się 100-letniego jubileuszu, przeniósł się — wiadomo — ten „zaczny” przedstawiciel haseł krzyżackich do Pily do państwa „Bojaźni Bożej” — a my — myśmy przetrwali „Bramy piekielne”!

Gniew.

Budowa portu. Szukając odpowiedniego miejsca do ładowania naszego węgla na wywóz do Szwecji, warszawska firma transportowa, Friedmann doszła do przekonania, że najlepsze warunki ku temu posiada Gniew nad Wisłą. Martwe łożysko, wpadającej tu do Wisły Wierzyca, nadaje się doskonale na zaciszny port, a poprowadzona ponad niem na wysokim nasypie szosa, może służyć za groblę, na którą zajeżdżać będą pociągi z węglem. Węgiel ten przy pomocy odpowiednich kranów zsypywać będą do berlinek. Nawet przy najniższym stanie wody w Wiśle, mogą dopływać do Gniewa większe statki, więc też mając do dyspozycji łamacz lodów, można ładowanie i wywóz węgla uskutecznić przez cały rok bez względu na zimę.

Roboty ziemne, mające na celu utworzyć trasę kolejową już ukończono, a obecnie kładzie się szyny, tworząc połączenie ze stacją Gniew. Równocześnie rozpoczęto pogłębianie dna Wierzycy. Przez budowę portu ożywiło się nasze miasteczko, a ruch utrwalił się, gdy z Gniewa odpływać będą codziennie po kilkadziesiąt ton węgla. Niestety budująca port firma, natrafiła ostatnio na poważne trudności, które jej czyni niemieckie konsercjum z Królewca w sprawie odstąpienia terytorjów, zajętych dawniej przez wązkotorową kolejkę dojazdową.

ZMARLI:

S. p. Stefan Rokoszewski, urzędnik Granicznej Kontroli Skarbowej w Tczewie, lat 28.

S. p. Marja Wojczyńska w nadleśnictwie Margonin — wieś, lat 75.

S. p. Władysław Nowakowski, starszy sekretarz sądu apelacyjnego w Poznaniu, lat 41.

Sp. Jan Saskowski z Popowa.

Sp. z Maciejewskich Stanisława Smętkowska z Gniezna.

Sp. z Gocwińskich Marja Ruczkowska z Poznania.

Sp. Dr. med. Edward Dorn z Poznania.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Ks. katecheta Gołomski z Torunia został mianowany kuratorem w Król. Dąbrowce. (pow. Grudziądz), ks. wikary Rapior z Koszyczyny, kuratorem w Brzeźnie, pow. Chojnice, ks. kuratulus Wierchowicki z Brzeźna, kuratorem w Lipinkach, koło Warlubia, ks. kuratulus Czarniecki z Lipinek administratorem w Pruszczu, ks. adm. Papefus, z Pruszczu, wikarym w Kościerzynie.

— **Dzisiejszy numer** pisma naszego obejmuje wyjątkowo 10 stron. W zamian za to jutrzejszy numer obejmować będzie 16 stron a numer niedzielny 20 stron.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 października 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Kalkista.
Jutro w piątek Jadwigi, Teresy.
Wschód słońca o godzinie 6.24.
Zachód słońca o godzinie 5.7.

DIŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 11 bm. do poniedziałku 18 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6.

Czytelnia T-wa Alliance Francaise w gimn. Kopernika otwarta codziennie od godziny 6 — 8 wieczorem. Dzienniki, tygodniki, ilustracje. Wypożyczalnia książek bogato uposażona w nowości belletrystyki francuskiej.

TEATR MIEJSKI.

„Odsiecz Wiednia”, wzruszająca sentymentem partyjnym sztuka historyczna W. Rapackiego wypełni dzisiejszy (czwartkowy), sobotni i niedzielny wieczór w Teatrze Miejskim.

W piątek po raz pierwszy **po cenach** znizonych pełna uśmiechów komedia „Gdy-bym chciał...”

„Skalmierzanki” **po południu po cenach** znizonych. W nadchodzącą niedzielę przedstawienie popołudniowe zajmie swojska komedjo-opera J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki” w której talent i fantazja autora splatają barwny wieniec niepozabawiony głębszego znaczenia scen o wybitnie narodowej i społecznej tendencji.

„Odsiecz Wiednia” w Teatrze Miejskim.

Wczorajsza premiera sztuki historycznej Wincetega Rapackiego p. t. „Odsiecz Wiednia” wypadła nadzwyczaj okazale. Świetna w głównych rolach gra artystów, piękne dekoracje i bogate kostiumy dowodzą wielkiej staranności z jaką dyrekcja teatru przystąpiła do wystawienia na naszej scenie tego dramatycznego, potężnego historycznego momentu z naszej wielkiej przeszłości i chwaly. Sztuka ta chwytająca swym narodowym sentymentem każdego Polaka za serce, grana jest po raz pierwszy w Bydgoszczy, to też nie wątpimy, że pójdą na nią do Teatru Miejskiego najszerze warstwy naszego miejscowego polskiego społeczeństwa. Szczegółowe sprawozdanie w numerze jutrzejszym.

— **Naczelny redaktor** naszego pisma p. Teska wyjechał na kilka dni.

— **Osobiste.** Po długich latach pobytu za oceanem powrócił do kraju ksiądz Tomaszewski, wydawca i redaktor „Wielkopolanina” w Pittsburgu i zamierza osiedzić na stałe w naszych stronach. Ks. redaktor Tomaszewski jest bratem burmistrza Tomaszewskiego z Rydzewca.

— **Srebrne gody małżeńskie.** W ub. piątek, dnia 8. bm. obchodzili ogólnie znani małżonkowie, Bronisławstwo Misterkowie w Bydgoszczy, swe srebrne gody małżeńskie. Do kościoła Serca Jezusowego, którego główny ołtarz przybrano kwiatami, jubilei wprowadzeni zostali przez delegację bratki różańcowych i pań Wincentynek i zajęli miejsca w presbyterjum. Wielceby ks. Smorowski przemówił od ołtarza w wzniosłych słowach, poczem udzielił jubilatów przed i po mszy św. błogosławieństwa. Po nabożeństwie przy bramie kościelnej, składały panie Wincentynki, matki różańcowe, przyjaciele i znajomi swe życzenia. Jubilaci swych gości podejmowali u siebie ze staropolską gościnnością.

— **Z Rady Miejskiej.** Dziś, w czwartek odbędzie się o godz. 6 wieczorem posiedzenie Rady Miejskiej.

— **Przypominamy** dzisiejszy „dancing” na Internat Kresowy w sali hotelu pod Orłem. Początek godz. 9 wiecz. Bilety u wejścia w cenie 3 zł. (niezależnie od mylnie wydrukowanej ceny na zaproszeniach). Stołki w sali dancingowej, w ograniczonej ilości, można zamawiać zawczasu przy bufecie restauracji pod Orłem.

— **Z życia związku niższych pracowników pocztowych.** Pod przewodnictwem prezesa Zielińskiego odbyło się wczoraj w „Ognisku” miesięczne zebranie koła miejscowego niższych pracowników pocztowych. Uczczono przez powstanie śmierć członka śp. Teodora Katlewskiego. Sprawozdanie z II kongresu, odbytego w Warszawie w dniach od 3—6 bm. zdał delegat p. Chmara. Sprawozdanie to wywołało dość długą i ożywną dyskusję, w której zabierało głos kilku członków. Po załatwieniu spraw czysto organizacyjnych późnym wieczorem posiedzenie zamknięto.

— **Zawody strzeleckie o mistrzostwo miasta** zostały odłożone na niedzielę, 24 bm. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretariat komitetu (Jana Kazimierza 3 II p.) do 22 bm. we wtorek i piątek od godz. 19—20. Strzelania próbne odbywać się będą na strzelnicy garnizonowej: w sobotę 16, w niedzielę 17, w środę 20 i w sobotę 23 bm. od godz. 14—18-ej.

— **Prezesem koła oficerów rezerwy** w Bydgoszczy wybrany został na ostatnim zebraniu p. Kwiatkowski, dyrektor Rzeźni Miejskiej.

— **Baczności!** Wszyscy członkowie Spółdzielni „Polonia” proszeni są o przybycie na zebranie (konferencję), która się odbędzie u członkini p. inż. Waliszewskiej, ul. Dworcowa 18b, III ptr. — celem omówienia organizacji wspólnej prawnej obrony. Konferencja odbędzie się dnia 15. bm. o godz. 6-tej wieczór.

— **Wykłady na kursie handlu drzewem i ziemiopłodami** przy Liceum Handlowym Izby Przemysłowo Handlowej, rozpoczęły się dnia 5. bm. Ewentualne wpisy przyjmuje dyrekcja (Nowy rynek 8.)

— **Uroczysta akademja ku czci Chopina**, odbędzie się w 77 rocznicę śmierci tegoż geniusza, t. j. w niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 13.30 w sali p. Kleinerta, (4 śluza), z nast. programem:

- 1) Słowo wstępne wypowiedź prezesa T-wa śpiewu „Chopin” p. Stróżyński.
- 2) Uczczenie pamięci Chopina i odśpiewanie pieśni żałobnej.
- 3) Odczyt z życiorysu Chopina (p. Ługowski).
- 4) Deklamacje: 1) Ballada do etudy E. dur (p. Zielińska), 2) Pieśni nasze (p. Gorzycki).
- 5) Wykład „O twórczości Chopina” (Waligórski).
- 6) Deklamacje: 1) Słowo do etudy rewolucyjnej Cis mol. 2) dr. p. Flinikowska.
- 7) Śpiew.
- 8) Żywy obraz „Ho!d Chopinowi kompozytorowi i twórcy muzyki narodowo-polskiej.

— **Bezpłatny odczyt** urządzi w nadchodzącą sobotę, 16 bm. o godz. 5 po poł. w sali Państwowej Szkoły Przemysłowej firma Vacuum Oil Company (Sp. Akc. Czecho-wice — Górny Śląsk) na temat: „o właścicielach i ekonomicznym smarowaniu samochodów i motocykli”. Fachowcy wiedzą, iż w dziedzinie zużywania motou i siły popędowej bodaj czy nie pierwszorzędna rolę poza benzyną odgrywają oleje same jako takie, jak niemniej umiejętne używanie tychże. Odczyty te budzą wielkie zainteresowanie nie tylko w sferach samych posiadaczy motorów, lecz i szerszej publiczności tembardziej, iż **wstęp na te odczyty bezpłatny.**

— **Przybłąkane psy i kozy.** W czasie od 1 do 15 września br. zgłoszono w Miejskim Urzędzie Policijnym 3 psy przybłąkane, (między nimi jeden szpic) i kozę. Prawo własności należy tamże zgłosić, (ul. Grodzka 32, pokój 7).

— **Czyje owce?** Zamieszkały przy ulicy Nakielskiej 73 p. Luboński doniósł policji, że przytrzymał 3 zabląkane owce. Właściciel może owce odebrać pod wyżej wskazanym adresem.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom nagród a mianowicie: Magistratowi miasta Bydgoszczy, Związkowi Lekarzy, Dyrekcji „Kabel Polski”, „Dziennikowi Bydgoskiemu”, p. red. Tesce, „Gazecie Bydgoskiej”, p. Kaszubowskiemu, p. R. Stobieckiemu, Bleji, Glasenapowi, A. B. Lewandowskiemu, adw. Siodzie, Weberowi, Stefanowi Bożenkiemu, Braciom Bialeckim, Firmie Szmelter i Wesolowski, Musiałowi, Firmie „Bazar”, składamy na tej drodze w imieniu całego Okręgu Bydgoskiego Zw. Towarzystw Powstańców i Wojaków jak najserdeczniejsze podziękowanie za udzielenie cennych nagród, któremi obdarzyć mogliśmy zawodników w dniu dorocznego przeglądu, który się odbył 3 października 1926 r. w Szubinie.

Za Zarząd Okręgowy:
W. Fiołka, sekretarz okr.
Walkowski, por. rez. i wiceprezes okr.

Z drugiego wykładu Karola Huberta Rostworowskiego.

Miasto nasze żyło w dwóch dniach ostatnich pod bardzo silnym wrażeniem niecodziennego w naszych naogół zaspanych umysłowych stosunkach zdarzenia. Oto z dalekiego, każdemu sercu polskiemu drogiego, przastarego Krakowa zawitał w nasze progi niezwyklej miary poeta i myśliciel, znany na całą Polskę dramaturg, Karol Hubert Rostworowski, który w hojności i szczerobliwości swego bogatego ducha rzucił nam przed oczy w dwóch świetnych, natchnionych prelekcjach obraz duszy dzisiejszego świata.

Materiał myślowy, pogląd życiowy i polityczny na obecny, kulturalny i ekonomiczny stan naszego kraju, wreszcie mądre, z głębi szlachetnej duszy płynące, zbawcze rady tak obfita trysnęły z tych dwóch wykładów znakomitego poety struga, że trzeba było tomy pisać, aby całą głęboką, w tych dwóch prelekcjach wypowiedzianą wiedzę Karola Rostworowskiego o Polsce należycie omówić i streścić.

Rostworowski jest mówcą wyjątkowym a pod niektórym względem wprost jedynym. W całej plejadzie dzisiejszych polskich wszelkiego pokroju mówców nie znamy drugiego, któryby w sposobie myślenia i wykładu swego posiadał taki nadzwyczajny talent swartości i pełni stylu, jakim się odznaczają wszystkie przemówienia Karola Rostworowskiego. Są to właściwie nie wykłady, nie słowa, ale jakieś rzuty i wybuchy, prawdziwe protuberancje natchnionego umysłu i ducha, biorące słuchacza pod swoje przemożne, duchowe panowanie. Z każdego zdania, z każdego niemal wyrazu, wypowiedzianego z serdecznym żarem przez tego wielkiego herolda lepszej, umysłowej

Polski bije siła, która porusza i przeobraża świat.

Przedmiotem drugiego, w auli gimnazjum im. Kopernika wygłoszonego onegdaj wykładu był potop nowoczesnych, fałszywych, moralnie dzikich, barbarzyńskich hasel, które pod rozmaitymi pretensjonalnymi, wiele obiecującą nazwą zalewają dzisiaj naszą jeszcze fizycznie i duchowo słabą, nieskonsolidowaną Ojczyznę. Mówca rozprawił się z temi zgubnymi hasłami, z tą nową sztuką uwodzenia ciemnych i nieszczęśliwych tłumów, w sposób odważny, otwarty i bezwzględny. Pod potężnymi uderzeniami głębokiego umysłu Karola Rostworowskiego przyskały jedno po drugim te nowe mamidla i fałszorgana współczesnej, nieuczciwej demagogii i z świetnych wywodów wielkiego poety społecznika, wylaniało się nowe, bardziej uszlachetnione i uduchowione oblicze ludzi innego, lepszego jutra.

Rostworowski wierzy w moralne odrodzenie powojenna gangreną trawionego świata, odrodzenia jednak tego nie szuka w dzikich hasłach skrajnej, wyrotowej demagogii, lecz w poszanowaniu hierarchji, w obowiązku i karności społecznej.

Z uroczystym skupieniem wysłuchany, głęboki i mądry w swoich wywodach wykład nagrodziła zapełniona po brzegi sala szczeremi a huczniemi oklaskami, a Komitet budowy pomnika Henryka Sienkiewicza zyskał znowu nieco tak bardzo potrzebnego grosza na swój piękny, idealny cel.

Niech nam tu częściej tacy Rostworowski przyjeżdżają a napewno kasa Komitetu napelni się przedzej potrzebną na pomnik genialnego twórcy „Krzyżaków” kwota.

J. K.

Za dobre serce cierpi dzisiaj nędzę!

Tragedja bydgoskiego kamienicznika.

Bydgoszcz, 14 października.

Niezwykłe doniesienie wpłynęło w ubiegłym tygodniu do tutejszej prokuratury.

Oto właściciel jednej z największych kamienic przy ul. Gdańskiej oskarżył siebie samego, że w czasach przedwojennych fałszywie t. j. za nisko fasonował komorne w swej kamienicy.

Jegomość ten bowiem, przed wojną człowiek bardzo zamożny, mieszkania w swej kamienicy poddawał za darmo swym biednym krewniakom. A ponieważ komorne jakieś celem wymierzenia podatku musiał zapodać, więc zapodał je śmieśniewnie niskie, na co ówczesny urząd podatkowy patrzył przez palce i wymierzył mu też odpowiednio do tych czynszów niski podatek.

Tak działo się w r. 1914 i w następnych latach.

Aż nastąpił przewrót, krewniacy bogacza

wyemigrowali do Niemiec, a on sam zubożał tak, że została mu się jeszcze tylko wspomnianna kamienica, z której dochodów żyć musi.

Atoli cóż się dzieje?

Nowi lokatorzy, opierając się na komornem z r. 1914, które stanowi podstawę do obliczenia dzisiejszego komornego, płacą swemu gospodarzowi tak niskie czynszy, że nawet najpotrzebniejszego remontu domu nie może on dochodami tymi opędzić.

I tak jakiś czeladnik zajmuje tam wspaniałe 5-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami i płaci za nie dziś zaledwie 24 zł komornego. Tak samo jest z innymi lokatorami.

Aż zrozpaczony gospodarz oskarżył siebie samego o fałszywe fasje czynszowe w r. 1914 o wniósł podanie o wydelegowanie komisji, któraby mieszkania te odpowiednio otaksowała i stosowny czynsz za nie ustaliła.

Wyjaśnienie.

Pewne pisma doniosły, że p. H. Kaszubowski złożył godność członka Magistratu w związku z nieporządkami, które zaszły w Miejskiej Kasie Oszczędności w Bydgoszczy. Do wiadomości tej dodały uwagę, że p. radca Kaszubowski, kiedy urzędował w zastępstwie p. radcy Wachego, jako decernent MKO. nieprawnie udzielił kredytu w wysokości 20 tysięcy złotych Drukarni Bydgoskiej (wydającej „Dziennik Bydgoski”). Nieprawidłowość polegać miała na tem, że p. Kaszubowski nie postarał się o uchwałę dyrekcji Kasy w sprawie owego kredytu.

Na podniesione w tej sprawie zarzuty odpowiadamy: Prawdą jest, że Drukarnia Bydgoska stawiła wniosek o pożyczkę 20 tys. złotych, ale nie wymagała i nie miała powodu wymagać, aby udzielenie kredytu miało nastąpić drogą nielegalną. Tem mniej to było potrzebne, że Drukarnia Bydgoska jest przedsiębiorstwem, które — biorąc rzecz ze stanowiska czysto finansowego — przedstawia wartość wielokrotnie ów kredyt przewyższającą. Zresztą sprawa o tyle już jest nie aktualną, że kredyt powyższy już spłacony.

Chcąc na przyszłość uniknąć jakichkolwiek zarzutów będziemy zniewolnieni transakcje finansowe przeprowadzać przez inne banki, co dla nas żadnych trudności nie przedstawia. Nie my na tem stracimy, lecz M. K. O., której byliśmy dobrymi i pewnymi klientami.

Zarząd Drukarni Bydgoskiej.

PROGRAM W KINACH.

— **Malajska krew** i obszerny nadprogram dziś wyświetlone będą, ponimo powodzenia, poraz ostatni. **Jutro** kino Krystal wystąpi z jubileuszowy obrazem, w którym ukaże się w głównej roli Gunnar Tolnacs, bożyszcze kobiet całego świata, świetny odtwórca roli maharadzy w filmie „Najukochańsza żona maharadzy”. W filmie tym zastosowane zostały najnowsze zdobycze techniki, które wpływają na spotęgowanie wrażenia, jakie wywołuje ta wspaniała epopea miłości i poświęcenia. Egzotyzm i czar wschodu bije z każdej sceny.

— **Ellen Rychter** w szampańskiej sztuce pt. „Gdy wał się trony” znakomicie bawi publiczność w kinie „Marysienska” przez przeciąg 3½ godzin — tyle bowiem zużywa się czasu na wyświetlenie wielkiej 18-aktowej całości. Wiele krajów świata przesuwa się przed oczyma zachwyczonego widza, przesuwa się również różnorodnego charakteru perypetje, zmuszające do śmiechu lub do smutku. Całość jest oryginalną.

Mężowie zaufania ubezpieczenia urzędników prywatnych.

Na skutek obwieszczenia p. wojewody poznańskiego z dnia 14. sierpnia 1926 r. dot wyborów mężów zaufania i ich zastępców (art. 145 i dalsze ubezpieczenia urzędników prywatnych) ogłoszonego w Orędowniku Miejskim nr. 10. z dnia 6. września br., wpłynęły do niżej podpisanego kierownika wyborów tak ze strony pracodawców, jak ubezpieczonych po jednej liście, wobec czego, wybory dnia 17. bm. się nie odbędą.

Wybrani zostali:
I. Ze strony pracodawców:
Mężowie zaufania: 1) Kazimierz Bobowski dyrektor Centr. Zw. Pracod. na Kresy Półn. Zach. Bydgoszcz, Plac Teatralny 3. 2) Inż. Teofil Wdziękoński, nacz. dyr. Tow. Akc. Kabel Polski, Bydgoszcz, Aleje Mickiewicza 2. 3) Bernard Stark, kupiec Bydgoszcz, ul. Gdańska 42.

I. Zastępcy: 1) Inż. Karol Tomczycki dyr. Lloydu Bydgoskiego Bydgoszcz, ul. 20. stycznia nr. 5. 2) Tomasz Baranowski, dyr. Tow. Akc. Wisła, Bydgoszcz, ul. Konarskiego 2. 3) Władysław Matecki, kupiec, Bydgoszcz, Stary Rynek 28.

II. Zastępcy: 1) Dr. Michał Czerski, dyr. fabryki szyn kolejowych Fiebrandt i S-ka Bydgoszcz, ul. Błonia 8. 2) Inż. Henryk Gruszowski, dyr. Tow. Akc. Kauczuk, Bydgoszcz, ul. Toruńska 61. 3) Edmund Masiak, dyr. Zw. Tow. Kupieckich Bydgoszcz, Jagiellońska 25.

II. Ze strony ubezpieczonych:
Mężowie zaufania: 1) Goździewicz Józef, pełn. handl. Bydgoszcz, ul. Dwarcowa 72. 2) Karow Kazimierz, bankowiec, Bydgoszcz, ul. 20 stycznia 23. 3) Andrzejewski Jan, pracown. kup. Bydgoszcz, Artura Grottingera 3.

I. Zastępcy: 1) Otfinowski Stan., urzęd. magistr. Bydgoszcz, Promenada 1. 2) Romański Bolesław, pracown. kup. Bydgoszcz, ul. Wileńska 12. 3) Załachowski Bogum, kierownik biura, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 6.

II. Zastępcy: 1) Reich Józef, kierownik firmy, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 98. 2) Gościński Mieczysław, pracownik kup., Bydgoszcz, ul. Jasna 13. 3) Góralewski Jan, sekretarz Z. Z. P. Bydgoszcz, ul. Sportowa 1. Wyżej wymienieni odpowiadają przepisom wyborczym i wybór ich zatwierdzam.

Kierownik wyborów:
(—) **Tableau w. r. radca miejski.**

Ze sportu.

Walki francuskie w Resursie Kupieckiej.
Wczoraj walczyło 24 par pozakonkursowych, dwie decydujące: I walka francuska trzecie spotkanie 1 godz. 10 min. Rogenbaum — Czarna Maską. Po 33 min. kładzie Maskę Rogenbauma na łopatkę; walka ta była nadzwyczaj ciekawa co do techniki. Ostatnia para: boks angielski Morton — Grikis, bardzo oryginalne spotkanie, albowiem Grikis jest dwa razy cięższej wagi od Mortona. Grikis boksuje bez techniki; po 4 rondach bez rezultatu.

Dzisiaj w czwartek ostatni dzień międzynarodowego turnieju. Walczy 5 par o nagrody. I para: Grikis — Zaręba (b. czarna maska). II para: Petersen — Rogenbaum. III para: Michelson — Sam Sandi. IV para: Borowiak — Grönborg. V para: boks angielski Saraki Taro — Morton. Prócz tego walczy amator miasta Bydgoszczy p. Łyskawa, mistrz rzeźnicki z p. Bejnarówiczem i z byłą Czarną Maską — p. Zaręba.

Program wyścigów konnych w czwartek, 14 października 1926 r.

Wyścig pierwszy — płaski 1100 mtr. Delicieux — wł. St. hr. Koczbork-Łącki, j. chł. Kaczmarek; Alegria — wł. ofic. 17/3 p. ufanów, j. Jagodziński; Achilles — wł. radca K. Zychliński, j. N. N.; Horodenska — wł. W. Daszewski, j. N. N.

Wyścig drugi — płaski 2400 mtr. Eloë — wł. Ign. hr. Mielżyński, j. n. n.; Sapho — wł. gr. ofic. 7 D. A. K., j. kpt. Bylczyski; Rosa — wł. Ign. hr. Mielżyński, j. n. n.; Alomont — wł. K. hr. Bniński, j. N. N.

Wyścig trzeci — płaski 2100 mtr. Turkus — wł. ofic. 17/3 p. uł., j. z. Ziemiański; Farsa — wł. W. Daszewski, j. chł. Kozaczek; Eloë — wł. Ign. hr. Mielżyński, j. n. n.; Sierota — wł. Ign. hr. Mielżyński, j. n. n.; Blue Mountain — wł. 7 p. s. konnych, j. n. n.

Wyścig czwarty — płotami 2800 mtr. Boston — wł. rtm. Cierpicki, j. właściciel; Czurgurt — wł. 17/3 p. uł., j. N. N.; Importe — wł. radca K. Zychliński, j. n. n.; Rosenfels — wł. mjr. T. Falewicz, j. właściciel.

Wyścig piąty — z przeszkodami 3200 mtr. Buńczuk — wł. gr. ofic. 7 D. A. K., j. kpt. Bylczyski; Iskra — wł. 2 p. Szwoleż Rokitno, j. por. Rotsworowski; Robert — wł. gr. ofic. 7 D. A. K., j. kpt. Dembiński; Frania — wł. W. Daszewski, j. por. Bobowski; Moja Miła — wł. por. Tuński, j. właściciel; Salome — wł. 16 p.

uł., j. rtm. Kosiarski; Mińsk — wł. Ign. hr. Mielżyński, j. n. n.; Filon II — wł. 16 p. uł., j. por. Pszotta.

Wyścig szósty — z płotami ok. 2100 mtr. Importe — wł. radca K. Zychliński, j. n. n.; Buńczuk — wł. gr. ofic. 7 D. A. K., j. kpt. Bylczyski; Gapeusz — wł. W. Daszewski, j. N. N.; Jungminster — wł. por. Tuński, j. właściciel; Nice Boy — wł. 8 p. s. konnych, j. por. Ciechanowski; Xalapa — wł. mjr. Falewicz, j. por. Paszotta; Rosenfels — wł. mjr. Falewicz, j. właściciel; Mińsk — wł. Ign. hr. Mielżyński, j. n. n.

Wyścig siódmy — z przeszkodami, wojskowy ok. 3600 mtr. Nagroda honorowa p. Tar-kowskiego z Poznania.

Nasi faworyci:
Wyścig pierwszy — Horodenska — Alegro.
„ drugi — Rosa — Eloë.
„ trzeci — Farsa — Sierota.
„ czwarty — Rosenfels — Boston.
„ piąty — Frania — Moja Miła.
„ szósty — Rosenfels — Importe.

Z zebrania Chrześ. Związku Zawodowego.

BYDGOSZCZ.

Zebranie filii stolarzy miesięczne odbyło się we wtorek, dnia 5-go bm. w „Ognisku”, pod przewodnictwem przewodniczącego druha Mielocha, który referował z konferencji wydziału rozjemczego w sprawie podwyżki zarobków w zawodzie stolarskim. Referent omawiając przebieg konferencji, podniósł ciekawą szczegół, charakteryzujący stanowisko niektórych pracodawców i tak dowiedzieli się zebrani, że kiedy przedstawiciel Chrześ. Zjedn. Zaw. porównywał zarobki robotnicze w Polsce a za granicą, na podstawie statystyki międzynarodowego biura pracy w Genewie, p. Błaszczyk, przedstawiciel pracodawców, który zapewne zapomniał, że sam musiał jako pracobiorca pracować, pozwolił sobie na wyrażenie ubliżające godności robotnika polskiego i to, że robotnik polski jest o 40 proc. mniej wartościowy w wykonaniu pracy. Wiadomość ta wywołała protest przeciwko lekomyślnemu wyrażeniu się przez niektórych pracodawców, o robotnikach polskich, którzy nawet pod względem wartości pracy zagranicą uwzględnia przy przyjmowaniu sił pracowniczych. Zebranie stanowczo odpięra zarzuty p. Błaszczyka, jako nieuzasadnione i uchybiające polskiemu robotnikowi.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawy organizacyjne, o których referował dh Sosnowski, poczem zamknięto zebranie.

W sprawie orzeczenia wydziału rozjemczego, które zostało wydane w sobotę, dnia 9 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie filii stolarzy w „Ognisku”, na którym referował o przebiegu konferencji i orzeczeniu sekr. okręgowy, druh Gołabek, a który zakomunikował zebranym, że wydział rozjemczy orzekł podwyżkę płac w zawodzie stolarskim o dalsze 4 proc., tak iż razem podwyżka wynosi w tym roku 14 proc. a stawki zarobkowe wynoszą na godzinę w kat. I-szej 88 gr., w kat. II-giej 80 gr.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, poczem ustalono przeprowadzić oświadczenie się pracowników w poszczególnych warsztatach i po stwierdzeniu oświadczenia się zająć wobec orzeczenia wydziału rozj. stanowisko.

W wolnych głosach omawiano szereg spraw organizacyjnych, a w końcu referował druh Gołabek o ruchu organizacyjnym w okręgu ostrowskim, gdzie w ubiegłych dniach prze-bywał.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Len. „Kwiecień i ludzie“ zbyt ogólnikowe.

A. S. Starogard. Nie nadają się.

Wl. Sz. Nie!

S. G. Wierszy nie zamieścimy. Są dla Dziennika propositu za potężne. Tam są o-szałamniające zwroty. N. p. w „Czemu drę-czysz“ taki ustęp:

Wróć, poczekaj, i zdejm kagańce, Niech z proporcem wystąpię na Twoje szanice...

To są arcydzieła, które szkoda uwiecz-niać prozajcznym, marnem, czernidłem drukarskim.

J. Bukowicz, Jabłonowo. W sprawie poda-tku drogowego może Pan wnieść sprzeciw do Wydziału powiatowego z odpowiednim u-motywowaniem. Od podatku komunalnego zwolnić Pana tylko może magistrat.

R. P. Mitrogoszcz. Pisaliśmy już o tem. Po-wtarzać się nie będziemy.

W. W. Witkowi. Nie mają żadnej wartości. M. P. Żnia. Przez Powiatową Komendę U-zupełnień.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek 14. X. „Odsiecz Wiednia“.
Piątek 15. X. „Odsiecz Wiednia“.
Sobota 16. X. „Odsiecz Wiednia“.
Niedziela 17. X. o g. 8. „Odsiecz Wiednia“.

Baczność, harcerze!

Odprawa Komendantów Hufców i Drużynowych harcerskich Wielkopolskich.

W niedzielę, dnia 17. X. br., w którym to dniu Harcerstwo Wielkopolskie święci 14-letnie swego istnienia, odbędzie się w Poznaniu od-prawa Komendantów Hufców i Drużynowych Choraży Poznanskiej.

Program przewiduje o godz. 7.40 zbiórke drużyn pozn. i delegacji z prowincji na Placu Bernardyńskim, poczem wszyscy udadzą się na nabożeństwo, odprawicne z okazji 14-letnia Harcerstwa Wielkopolskiego w kościele Bernardyńskim. Po nabożeństwie odbędzie się w szkole powszechnej ul. św. Marcina 35 odpra-wa. Pozażem przewidziane jest również zwie-dzenie, odbywającej się w tym dniu „Wystawy Przeciwalkoholowej“ na Śródcie oraz wzięcie udziału w uroczystym ingresie Ks. Prymasa Arcybiskupa Hlonda.

Z zebrania Chrześ. Związku Zawodowego.

Zebranie Związku Szoferów Ch. Z. Z. odbyło się przy bardzo licznych udziale człon-ków w środę, dnia 6 bm. w „Ognisku”, pod przewodnictwem druha Malickiego. Protokół prowadził druh Cwikliński.

Na porządku obrad była sprawa kasy po-smiernej, o której referował zast. przewodni-czącego druha Szynalski. Referent podniósł w swoim przemówieniu, że pomimo, iż istnie-je w myśl statutów zapewnienie pewnej za-pomogi pośmiernej dla rodziny członków, to jednakże jest pożądane wobec obecnie trudnych warunków utworzenie osobnej kasy pośmiernej w łonie związku, opartej na wzajemności.

Nad sprawą wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, w której przemawiali druhowie Łabicki, Wymęcki, Średziński, Grząślewicz, Małicki, Luba, Sosnowski i inni. Zasadniczo zgodzono się na propozycję referenta druha Szynalskiego, poczem powołano do komisji, która ustali odpowiedni regulamin kasy po-smiernej, druhow Łabickiego, Czerwińskiego, Lubę, Kowala, Grząślewicza, Ciesińskiego i członków zarządu.

Następnie omawiano sprawę sztandaru, który w ostatnich czasach uległ pewnemu zniszczeniu, druh Szynalski wnosi o sprawie nowego sztandaru, jednakże sprawę po krótkiej dyskusji odrzoczono do następnego ze-brania.

Sprawa zabawy jesiennej wywołała oży-wioną dyskusję, tem więcej, że sprawa lokalu nie była dotychczas ostatecznie zdecydowa-na. Większością głosów uchwalono lokal „Stara Bydgoszcz“ i to na dzień 23-go pa-ździernika br. Wstępne ustalono dla człon-ków 1,50 zł., dla ich żon 1 zł., dla gości za-proszonych 2 zł. dla pań, 1,50 zł. dla pań. Wstęp tylko za zaproszeniem.

W wolnych głosach poruszył druh Grzą-ślewicz sprawę dość wrażliwą i to, że często-kroć prasa donosi o wypadkach zamocho-dowych, składając wyłączną winę na szoferów, którzy jednakże najmniej zawinili. W sprawie tej przemawiało kilku członków i druh Sosnowski, który zwracał uwagę, że szoferzy powinni w razie jakichkolwiek wypadków, zgłaszać się do sekretariatu, celem spisania protokołu, ażeby na podstawie tegoż można przesłać sprasowanie do prasy umieszczają-cej wypadki, nie odpowiadające faktom.

Druh Wojtyński przedstawił stan kasy, poczem zamknięto zebranie o godzinie 15.

Zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Młodzieży „Patrya“. Zebranie plene-rne połączone z schadzką koleżeńską, dnia 15 bm. o godz. 7.30 w sali p. Mellera.

Stow. Chr. Nar. Naucz. Szkół Powsz. Koło Bydgoszcz. Kółka śpiewacze po dokonanej re-organizacji rozpoczęła znów swoją działalność: we wtorki o godz. 7 dla chóru żeńskiego, o godz. 8 dla chóru męskiego; w piątki o godz. 7.30 dla chóru mieszanego.

Pierwsza lekcja śpiewu dla chóru mieszane-go odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 7.30 w szkole wydz. męskiej. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, dn. 15 bm. odbędzie się plenarne zebranie w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta 3. Początek o godzinie 7-mej.

Orkiestra Powst. i Wojaków „Macierz“. Lekcja orkiestry dziś, w czwartek, o 7.30 wiecz. w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta. Panowie, którzy mają chęć wstąpić do orkie-stry, mogą się tamże zgłosić.

Zebranie Sekcji lekko-atletycznej w piątek, 15 bm. o godz. 19-tej w Ognisku. Sprawa za-wodów wewnętrzno-klubowych. Obecność wszy-stkich członków konieczna.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę. Miesięczne zebranie w niedzielę, 17 bm. o go-dzinie 3-ciej popoł. w szkole św. Jana.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców urzędują w dniu rocznicy założenia Związku dnia, 16 bm. zabawę w salach Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej. Początek o godz. 7-mej wieczorem. Na którą uprzejmie zaprasza członków i gości.

Tow. śpiewu „Lira“. Miesięczne/zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 14. paździer-nika o godz. 7.30 w lokalu p. Kołodzieja, przy ul. Ugory, róg Konopnej. Miłośnicy śpiewu mogą się zgłaszać we wtorki i piąt-ki na lekcje.

K. S. „Astorja“ przy Tow. Powst. i Wojak. „Macierz“. W piątek, odbędzie się w kancynie kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta nr. 10 plenarne miesięczne zebranie.

Zebranie Chrześ. Zjedn. Zaw. filii meta-lowców w piątek, dnia 15 bm. wieczorem o godzinie 6.30 w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad referat sekretarza okręgo-wego druha Gołabka na temat „Zarobki w Polsce a za granicą“. O liczny udział członków i przez nich zaproszonych gości prosi Zarząd.

Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego biorą gremjalny udział w uroczystości poświęcenia sztandaru brat-niego towarzystwa w Lochowie, w dniu 17 bm. Zbiórka o godz. 7.30 rano przy końco-wym przystanku tramwajowym przy ul. Nakielskiej odjazd powózkami do Lochowa. Wolność!
Zarząd Obwodowy.

Plenarne posiedzenie Konferencji Prezesów odbędzie się w piątek, dn. 15 b. m. o godz. 8-jej wieczorem w „Ognisku“.

Na porządku obrad **bardzo ważne sprawy.**

Szan. Zarządy wszystkich towa-rzystw i organizacji upraszamy jak-najuprzejmiej o jaknajliczniejsze przybycie.

Zarząd Konferencji Prezesów Czarniecki, prezes. Fiołka, sekret.

Cedula urzędowa z dnia 13 października 1926 roku.

Papiery procentowe:
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)
8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytowy — 6,85 (za 1 dolar)
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytowy 16,80—16,70 (za 1 ctr mtr.)
5% Pożyczka konwersyjna 0,47 (za 1 zł.)
Akcje bankowe:
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)
Bank Przemysłowców I—II em. 1,25
Akcje przemysłowe:
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)
Browar Krotoszyński I em. zł. 15,00
Cegielski H. I em. zł. (za nom 50 złotych) 10,50
Herzfeld-Viktorius I—III em. —18,50
Dr. Roman May I—V em. 37,00
Poznańska Spółka Drzewna I—VII em 0,40
Unja“ daw. Ventzke I—III em —6,50
Wytwórnia Chemiczna I—VI em. —0,55
Tendencja: Utrzymana.

CENY. podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy. z dnia 12. 10. 26 r.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł
Pszenica	42,00—44,50
Zyto	32,00—34,00
Jęczmień na paszę	—32,00
Jęczmień browarny	33,00—35,00
Groch polny	—
Groch wiktoria	—
Owies	26,00—27,00
Otręby pszenne	23,00—
Otręby żytnie	22,00—
Mąka pszenna 65% wł. worka	—
Mąka żytnia 70% wł. worka	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	—
Tendencja spokojna.	
Ceny hurtowne — loco Bydgoszcz.	

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu. z dnia 13-go października 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg w złotych,
Zyto 33,50—34,50
Pszenica 41,65—44,65
Jęczmień 25,00—28,00
Jęczmień browarny 30,50—35,00
Owies —28,00
Mąka żytnia 70% z work.stan —50,75
Mąka żytnia 65% z work. stan —52,25
Mąka pszenna 65% z work. 66,00—69,00
Otręby żytnie 20,00—21,25
Otręby pszenne —22,00
Ziemniaki f. 6,05—6,25
Ziemniaki jadalne 7,30—7,70
Rzepak 64,00—67,00
Groch victoria 68,00—83,00
Gorzycza 60,00—80,00
Słoma żytnia luźna 1,75—2,00
Słoma żytnia prasowana 2,75—2,00
Siano luźne 8,00—9,00
Siano prasowane 10,00—11,00
Uspობienie: stałsze

Bank Polski płacił dnia 14. 10. br. za:
dolary amerykańskie 8,97
funty szterlingowe 43,66
franki szwajcarskie 173,75
franki francuskie 25,65
marki niemieckie 213,80
guldeny gdańskie 173,25
korony czeskie 26,58
liry włoskie 35,25

Obrońca prywatny

zalatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długocletnia praktyka.
(27310)

Gdzie
można najtaniej kupić kapelusze damski, filcowy i aksamitny? Tylko na Gdańskiej 40 u Guttmeijera (21585)

Kto
najładniej fasonuje kapelusze? W. Gutmejer, Gdańska 40. (21535)

MEBLE!

Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalni, sypialki, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedynczych. Korzystny zakup, dogodne warunki. (21995)

St. Dobrzyński,
ulica Długa nr. 4.

Futra
wszelkie, palta, etole, kołnierze, muflki wykonane, przerabiam, reperuję elegancko i tanio. „Regina“ Pomorska 32a. 17512

„Fotyna“
pracownia ubiorów damskich, Długa 65, wykonuje płaszcze, kostjmy, suknie. Ceny przystępne. (21238)

3 fotografie
1 zł poleca „Wioł“ Sienkiewicza 44. (F-5888)

SPRZEDAŻE

Wielki wybór
domów, majątków, wili, młynów i inne przedsiębiorstwa pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. — Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, Tel. 699. (23252)

Największy
wybór okazjonego kupna domów, majątków posiada „Kosmopolit“ Pomorska 1. E-6020

Hotel
i restauracja z kompletnym urządzeniem w ładnym powiat, mieście, gdzie wyższe szkoły, jak również pięknym, dużym parkiem z urządzeniem na 500 osób, przytem strzelnica, kregielnia i t. p. Cena 5500 dolarów — i wiele innych poleca i przyjmuje biuro „Pogoń“, Dworcowa 90, Tel. 18-15.

Gospodarstwo
127 mórg buraczanej ziemi, 80 mórg ornej, reszta łąki i pastwiska, inwentarz nadkompletny. Cena 30 000 zł. i wiele innych poleca i poszukuje Tazzycki, ul. Dworcowa 13, Tel. 780. (F-6013)

Majątki
gospodarstwa, młyny, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, kamienice z komfortem poleca i przejmuje Wacław Poszwa, Bydgoszcz, ul. Zduny 6. (22748)

Kamienica
nowoczesna ze składem w mieście powiatowym w dobrym położeniu z towarem jest zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba ca. 35000. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Kamienica“. (23202)

Młyn
parowy, do tego 160 mg. dobrej ziemi do wydzierżawienia na korzystnych warunkach poleca i przejmuje Tazzycki, Dworcowa 13, Telefon 780. (F-6014)

Proszę czytać!
Majątek 25000 mórg, dobra, średnia, pszena ziemia, budynki I klasy gorzelnia, piakarnia, pałac od 18 pokoi w parku 30 morgowym z całym zbiorem za cenę 50 000 zł, przy wpłacie 20.000 zł. — Majątek 14000 mórg w poznańskim I. klasy buraczana ziemia, budynki I. kl. Inwentarz martwy nadkompletny. Żywy 46 koni, 12C sztuk bydła, 100 świń. Za morgę 300 zł. 800 mórg 200 000 zł., 710 mórg 180 000 zł., 500 mórg 150 000 zł. jak i bardzo wielki wybór innych majątków i gospodarstw poleca na dogodnych warunkach Polonia, Dworcowa 17, tel. 698. (F-6015)

Gospodarstwo
10-morgowe, ziemia pszena, za 3.000 zł na sprzedaż. Gordon, ul. Gdańska 60. (F-6004)

Wielki wybór
kamienie, od 10 000 do 100 000 zł, majątki ziemskie od 50 do 100 mg. poleca Nowakowski, biuro Dworcowa 69. (F-5926)

Wila
na Bielawka na sprzedaż. 5 pokoi, wszelkie wygody, ogród. Wiadom. Tel. 10-25 od 10—2. (F-6017)

35 mórg
w Bydgoszczy, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz, 10 minut od Bydgoszczy za 20 000 zł na sprzedaż. Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2 tel. 699 (23250)

Dom
z piekarnią patentową na korzystnych warunkach na sprzedaż. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-6009)

Dom
piętrowy, około 2 morgi ogrodu, przy tramwaju. 5 pokoi wolnych, za 16.000 zł na sprzedaż. Nowakowski, Dworcowa nr. 69. (F-6008)

Dom
piętrowy z ogrodem przyul. Grudziądzkiej za 6500 zł sprzedaje Nowakowski, Dworcowa 69. F-6016

Skład
kolonialny z towarami i mieszkaniem w ruchliwej ulicy za 2700 zł sprzedam. Wiad. Nakiel-ska 8 skład. (23254)

Dom
3 morgi roli, za 2600 zł na sprzedaż. Sokolowski Plac Wolności 2. F-5961

20 mórg
masywne zabudowania, 2 konie, 3 krowy za 6000 zł na sprzedaż. Sokolowski Plac Wolności 2. F-5960

Sprzedam
dom parter. z ogrodem. Ugory 43. (23233)

Skład
kolonialny i delikatesów z dobrem urządzeniem i towarami przy głównej ulicy, 1 pokój przyległy oraz mieszkanie 3-pokoj. i kuchnia z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 5000 zł. Adres wskaże admin. Dziennika Bydgoskiego. (23567)

Skład
zegarmistrzowski z mieszkaniem w mieście o 10 000 mieszkańców przy głównej ulicy, z towarami za 6000 zł z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „K. A. 100.“ (23570)

Bufet
i kredens nowy, dębowo fornirowany na sprzedaż. Pomorska 42, stolarnia. (F-5509)

Fortepjan
sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość skład kolonialny, Garbary nr. 11. (23118)

Najlepsza
okazja kupna dobrych, używanych mebli. Sypialki, jadalni, pokoje męskie, bufety, stoły do biur, garnitury, szafy, kuchnie, lustra, kanapy, obudowania, łózka, spirale, materace, umywalki, stoliki, krzesła do fortepjanów, garnitur korytarzowy do garderoby, krzesła, fotele, krzesło do kołysania, łózka dziecięce, wózek sportowy, mahon. toaletka do fryzowania, antyczne stoły, szafy (nadmierzają tanie szafonierki, bielizniarki, zwycz. łózka), stojaki do garderoby, panelki sprzedaje Okole, Jasna 9, w podwórzu, parter lewo, 7 minut od dworca. (23576)

Mebłe
wyjątkowo tani tydzień. Kompletne sypialki jasne 950 zł., sypialki z jednym łóżkiem 450 zł., jadalni pojedyncze, bufety, stoły rozsuwane, kanapy, biurka, krzesła, elegancki salonik, pokój męski oraz inne przedmioty zaraz na sprzedaż. Śniadeckich 56, obok Gdańskiej. (23573)

Sypialki
nowe, na dąb malowane, korzystnie na sprzedaż. Sieradzka 8. (23191)

Piec żelazny
tanio na sprzedaż. Nakiel-ska 117. (23230)

Rower
męski w dobrym stanie do nabycia. Zygm. Augusta 6, Odcinek drogowy III. (23212)

Płaszcz
z kołnierzem bibretowym sprzedam tanio. Sienkiewicza 44, I. ptr. lewo. (23242)

Szory
luksusowe, prawie nowe, tanio na sprzedaż. Szwederowo, Leszczyńskiego 6. (23229)

Sprzedam
każdą ilość gęsi wagonowo. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. w Toruniu pod „Gęsi.“ (23215)

200 cfr. kapusty
ma do natychmiastowej dostawy Zarząd Ogrodu majątn. Wąwelnio. F-5981

Najtańszy
zakup mebli jak kanapy, leżanki, otomany, materace, szpirale, kuchnie, łózka żelazne, drewniane, na dogodnie spłaty miesięczne. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. F-600

Mebłe
używane z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż szafa, szafonierka, kanapa i waga. Długa 10, I ptr. lewo. (23258)

Szafa
do ubrania i innej rzeczy na sprzedaż. Gdańska 91, w podwórzu parter lewo. (23235)

Aparat
fotograficzny 9X12 „Ernest“ tanio na sprzedaż. Wudniak, Dworcowa 75. (23238)

Dobrze
zaprowadzony interes kolonialny wraz 3 pokojami mieszkaniem z meblami wprost od właściciela z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgłosz. skierować do restauracji Plac Poznański 2. (23234)

Sprzedam
zaraz z powodu wyjazdu szafę, szafonierkę, kanapę, kuchnię i wagę. Długa 10, I. p. lewo. 23259

Samochód
6-osobowy, w bardzo dobrym stanie, na dalsze tury, sprzedam okazjynie bardzo tanio. Zgłoszenia do „E.A.R.“ Toruń, ulica Szeroka nr. 46, pod „10885“. (23587)

Planino
używane sprzedaje O. Majewski, ul. Pomorska 65. (23569)

Fabryka wozów
z warształem kołodziej-skim i kuźnią na sprzedaż. Of. pod „B. G. 1927“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-5967)

Sprzedam
ubranie eleganckie i płaszcz zimowy stosowny dla woźnych lub stróżów nocnych. Ostrowski, Jagiellońska 49, 2 ptr. lewo (23201)

Rower
damski prawie nowy na sprzedaż. Adres w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-5970

Na sprzedaż
2 duże kotły emalowe i żelazna wędzarnia. Siemieradzkiego 10, II. ptr. prawo. (23241)

Futro
damskie, konie (zrebaki) na szczupłą osobę tanio na sprzedaż. Ogładać ul. Wesola nr. 11. F-5976

Radio-aparat
4 lampy korzystnie na sprzedaż. Taranczewski, Szczecińska 9, dom 3. (23232)

Na sprzedaż
plug parowy „Hencke“ do natychmiastowej orki w bardzo dobrym stanie. Cena i warunki podług umowy. Zgł. przyjm. Maj. Ostrowo, pod Janikowem, pow. Inowrocław. (23166)

Skrzydło
czarne, szafonierka, wózek ręczny na sprzedaż. Poznańska 10, I ptr. lewo, od 10—5. (F-6006)

Gabinet męski
garnitur klubowy, duży dywan i sypialnia w dobrym stanie z powodu wyjazdu sprzedam. Dworcowa 66, II p. lewo. F-5979

Świnie
i prosięta, ładne, młokarnia, bryczka i sieczkarnia na sprzedaż. Grochol nr. 13, powiat bydgoski. (F-5993)

Wilk
suczka bardzo czujna na sprzedaż. Wiad. od 5—6 po poł. Theiss, Sieroca nr. 2, parter. (F-5994)

Wilczyca
rasowa 12-to miesięczna jest do sprzedania. Litewska 12, Bielawki. F-5989

KUPNA

Motor
benzynowy lub ropny 8 do 12 PS, dobrze utrzymany kupię natychmiast. Of. uprasza się pod „N. S. 4.“ do Dz. B. 23162

Samochód
2—4 osobowy (mały typ) choć wymaga naprawy kupię. Opis i cena konieczna. Edm. Lewandowski, Drzywiec (Pomorze). (F-5948)

Kupię
pianino używane. Oferty z ceną do Dz. Bydg. pod „Kupię“. (23575)

Maszynę
do pisania, używaną, kupię Oferty pod „Maszyną 20“ do Dz. Bydg. (23188)

Rzeźniczy wóz
do mięsa i kocioł do gotowania kupię. Dworcowa 53. Szydłowski. (23129)

Poszukuję dla poważnego kupca (23586)

majątek
od 300 do 1000 mórg dobrej ziemi, blisko stacji. Proszę o dokładny opis. P. Lubiewski Toruń-Mokre, Piaskowa 11

Tokarnię
pociągowa, metr długa, w dobrym stanie, kupię za gotówkę, J. Kiełbich, Król. Jadwigi 16. F-6011

Samochód
6-osobowy sprzedam, to-karkę kupię. Jasiński, Wąbrzeźno, Wolności 42. (23086)

Poszukuje
kupna wyczonej fretki Oferty pod „Fretka“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-5987)

Szczapy
opałowe kupuję za gotówkę. Oferty franko stacja załadowania pod „Opał 700“ do Dzien. Bydg. (23210)

Poszukuje
małego domku celem kupna. Of. wraz z podaniem ceny nadesłać: Adam Maćkowski, Inowrocław, ul. Łucjana 19. (F-5991)

LEKcje
Korepetycji
w zakresie ośmiu klas gimnazjalnych udziela osoba z ukończonym ce-lujaco wyższem wy-kształceniem. Włostowski, Gdańska 43, (F-5944)

Lekcyj
gry na fortepianie dla początkujących udzielam tanio. Chrobrego nr. 7, I ptr. lewo. (F-5982)

Udzielam
lekcji polskiego, mate-matyki, geografii, przy-rody i historii tanio. — Jagiellońska 29 u gospo-darza. (F-5973)

Lekcyj
niemieckiego udzielam. Adres wskaże „Kurjer“, Świętojańska. (F-6023)

Dobry rezultat
zapewniony. Korepety-cje i lekcje francuskiego. Ul. Gdańska 49, I p. prawo. (F-5988)

Na komplety
języka angielskiego przy-jmuje wpisy dyrekcja Li-ceum Handlowego, Nowy Rynek nr. 8. (23578)

POSADY
Darmo
prawie wycza stenogra-fji listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (23010)

Podróżujący
na Pomorzu poszukuje jeszcze kilka artykułów na prowizję. Of. do Dz. Bydg. pod „B. 888“. (23224)

Podróżującego
w branży cukierniczej poszukuje zaraz z kau-cją 200 zł. Of. pod „200“ do filii Dz. Bydg. (F-6001)

Sumiennego
kierownika maszyn, tak-że do wszystkich innych zachodzących prac po-szukuje Duwe, Dworcowa 18 d. (F-6007)

Posada
stała. W naszym przed-sięwzięciu w Bydgo-szczy wakuje posada kie-rownika kupieckiego. Po-nieważ posada samodziel-na, konieczna jest kaucja w wysokości 6000 złotych. Późniejszy współdział-nie wykluczony. Oferty z referencjami i żądania pensją pod „Ph. J.“ do filii Dz. Bydg. (F-5972)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Dworcowa 10. (F-6027)

Zarządzająca
małą pracownią, umie-jąca samodzielnie kroić konfekcję damską, po-trzebna. Łucjana Szulc, Jana Kazimierza nr. 2. (23561)

Modystka
potrzebna ul. Długa 65, parter. (23568)

Stenografistka
maszynistka z lepszym wykształceniem ze zna-jomością stenografji pol-skiej i niemieckiej po-szukiwana natychmiast na wyjazd. Zgłosz. pod „Wykwalifikowana“ do Dz. Bydg. (23213)

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Zie-lński, Kanałowa 5. (23563)

Młodsza
dziewczyna do wszyst-kiego bez spania potrze-bna zaraz. Janiszewska, Marcinkowskiego 11, 2 ptr F-6002

Pomocnik
starszy starszy fryzjer-ski potrzebny zaraz. Pa-weł Jarzab, Nakle, Da-browskiego 141. (23079)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny za-raz. Wóznik Sienkie-wicza 43. (F6022)

Poszukuje
się modelek do kursu czesania damskiego za wynagrodzeniem. Zgł. w każdy wtorek i czwar-tek o 7.45 w Szkole Przemysłowej przy ul. Chwytowo 12. (23225)

Poszukuje
uczni do kompletu, w którym przygotowuje się do 1. klasy gimnazjum. 20 Stycznia, I. ptr. prawo, od 2—4. (23232)

Gospodynia
z znajomością gotowania i robótek ręcznych po-szukuje się. — Aleje Mi-ckiewicza 6, I. piętro. (23207)

Uczennica
do kuchni potrzebna zaraz. Dworcowa 5, restauracja. (F-5947)

Służąca
porządna, umiejąca dobrze gotować i prac. potrzebna. Jabłońska, Niedźwiedzia 4. (23579)

Ucznia
z porządnej rodziny z dobrem wykształceniem szkolnem poszukuje natychmiast dla mego skła-du towarów kolonialnych Bronisław Murawski, Grudziądz, ul. Wybickiego 24/25, Hurtownia brzozy żelaza i towarów kolonialnych. (23132)

Chłopaka
chętnego do wózka ręcz-nego, poszukuje zaraz. Fabryka torebek Jan Gra-bowski, Okole, ul. Nowo-grodzka 11. (23240)

Ekspedjent
młodszy, z branży kolon-jalnej i delikatesów, z do-bremi świadectwami, po-szukuje posady zaraz lub później. Łask. oferty upr. się pod „Handlowiec“ do Dzien. Bydg. (23565)

Sierota
inteligentna, która zo-stała obecnie opuszczo-ną, poszukuje zaraz lub od 15. bm. posady jako pokojówka, służąca lub też do dzieci. Łaskawe Zgłosz. Zbożowy Rynek nr. 2, Łazandowicz. (23218)

Dzielny
czeladnik młynarski po-szukuje posady zaraz lub od 15. 10. br., dobrze obeznany z motorem Deutza. — Józef Nowak, Nieluszkowo, pow. Cho-dzież. (23206)

Służący
jed noroczny praktyka poszukuje zaraz lub od 1. 11. odpowiedniej po-sady. Kończak, Lipa, p. Lipiagóra, powiat cho-dzieński. (23574)

Gospodyni
inteligentna bardzo zaufa-na osoba znająca się do-brze na prowadzeniu go-spodarstwa domowego i dobrej kuchni poszukuje posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni“. (23227)

Panienska
lat 20, inteligentna, z ucz-ciwej rodziny, kochająca dzieci, znająca robotki i gospodarstwo domowe, pracując obecnie jako wychowawczyni w większym domu, zmieni miejsce od 1. 11. Miejscowość ob-ojetna. Szopińska, Czarn-ków, Wlkp., apteka. (23214)

Mydlarz
na wyroby toaletowe i zwykle zmieni posadę. — Zgłosz. do filii Dz. Bydg. w Toruniu pod „Mydlarz“ (23216)

DZIERŻAWY

Młyn motorowy
wydzierżawie w mniej-szym mieście. Przemiał 150 cfr., do objęcia po-trzeba około 10 tys. zł. Również mam młyn wo-dny na sprzedaż w dobrej okolicy, przemiału 80 cfr.; z pięknym zabudo-waniem i gospodarst-wem, rolnem sprzedam za 7000 dol. jak również polecam kamienice miej-skie od 3—200 tys. zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel 18-15.

Garaz
do wynajęcia. Zapytań Świętojańska 3, I ptr. (23571)

Skład
kolonialny tanio do wy-najęcia. „Kosmopolit“ Pomorska 1. F-6019

MIESZKANIA

Mieszkania
2—3 pokojowe do wynaj-ęcia. „Kosmopolit“ Po-morska 1. F-6018

Urzednik
skarbowy, wielkopolanin, bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania 3, ostatecznie 2 pokojowego z kuchnią najchętniej w śródmieściu. Zawodowe pośrednictwo wykluczone. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Bezdomny“. (23580)

POKOJE

Pokój
umeblowany dla 1—2 panów do wynajęcia. Siemieradzkiego 4, parter lewo. (F 6012)

Panienski
na stancję przyjmie Ja-worowiczowa, Sw. Trójcy 18, I. ptr. (23564)

Dyskretnego
pokoju z niekierującym wejściem oraz łazienką poszukuje. Of. pod „L. L.“ do filii Dzien. Bydg. F-6003

Pokój
do wynajęcia. Król. Ja-dwigi 13, II lewo. (23255)

Pokój
umeblowany z pianinem i utrzymaniem wynaj-me. Przyjmuje uczni i uczennice. Błonia 2, II lewo. (23253)

Pokój
skromnie umeblowany do wynajęcia. Długo-sza 14, part. (23251)

ROZMAITOSCI

Proces „Polonji“
Uczestnik Walnego Zgromadzenia, na którym podniesiono udział członka do 50 zł., proszę o przybycie w celu obrony do „Hotelu pod Orłem“, Brzeziński. (23256)

Zgubiłem
dowód i kartę rowerową nr. 202444 na nazwisko Jana Zastępowskiego u-prasza się o zwrot pod adresem Rynkowo pow. Bydgoszcz. (23237)

Zgubiłem
w miesiącu lipcu r. b. kwit oryginalny na wpła-coną kaucję za aleje cze-reśniowe Białosłowie, Krzyżówki pow. Wyrzysk w kwocie 100 zł który o zwrot uczelnych zna-lazców uprzejmie proszę za wynagrodzeniem, w przeciwnym razie z dniem 1 listopada r. b. (kasuje) publicznie unieważniam. Antoni Ożóg, Szamocin, pow. Chodzież. (23245)

Ostrzegam
każdego przed kupnem mebli od męża mego Hieronima Weyna, Gdańska 77, gdyż nie są one jego własnością, on wo-góle nie posiada. Żona, Gdańska 85, (F-6028)

MIESZKANIA

Mieszkania
dla majstra poszukujemy. Albert Behring T. z o o Fabryka Obuwia, Bydgoszcz, Telefon 807. (23133)

Okazja
Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, pokojem służbowym, gaz, elektryczność, słoneczne, wraz z całkowitem, bardzo solidnym umeblowaniem do oddania. Gdzie wskazać filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-5898

Pokój
z kuchnią wraz z meblami do odstąpienia. Nowy Rynek 3, Dabiński. (23126)

Mieszkanie
9-pokojowe, z wszelkimi wygodami, przy ul. Gdańskiej a Pl. Teatralnym, na I piętrze, nadające się dla adwokata, lekarza, zamienie na 6-pokojowe w pobliżu Pl. Teatralnego. Zgłoszenia pod „Zamiana” do Dz. Bydg. (23239)

Młode
małżeństwo poszukuje 1 do 2 pokoje umeblowane z elektrycznym światłem i z urządzeniem kuchni od 15 10 br. lub najpóźniej od 1 11 br. w pobliżu Św. Trójcy. Oferty do Dz. Bydg pod „2322”. (23231)

Mieszkania
eleganckie, 3-pokojowe, świeżo odremontowane, z łazienką i wszelkimi wygodami, w centrum, róg Gdańskiej, zamienie na 3 pokoje z dopłatą. Of. pod „1500” do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5996)

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią, komfortowo umeblowane całkowicie lub częściowo z powodu wyjazdu sprzedam. Gdzie? wskazać filja Dz. Bydg. L-5980

POKOJE

Pokój
umeblowany, 18 zł. miesięcznie, do wynajęcia. Garbary 10, III. piętro lewo. (23246)

Pokój
dla 1 lub 2 panów lub uczni z całodziennym do-brem utrzymaniem. Ossolińskich 8, III. piętro. (25243)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, I. ptr. 23081

Skromny
mały pokój do wynajęcia. Śniadeckich 52a, III p. (F-5985)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Ul. Naruszewicza nr. 1a, parter lewo. (F-5936)

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Kollataja 10 parter lewo. (F-5988)

Pokój
dobrze umeblowany do wynajęcia. Raclawicka nr. 2, parter. (23217)

Pokój
ładny słoneczny dla 1 pana do wynajęcia, ul. Łokietka 26, II ptr. lewo, blisko dworcowa. (23214)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Gdańska 165, III ptr. (23585)

Pokój
z osobnym wejściem do wynajęcia. Pomorska nr. 49-50, III ptr. lewo. F-6025

Pokój
umebl. do wynajęcia. Pomorska 31, I piętro. wchód z Mazowieckiej. F-5998

Pokój
umebl. dla pana od 15. 10. do wynajęcia, ul. Peter-sona 14, II ptr. (23577)

Pokój
dobrze umebl. z central-nem ogrzewaniem do wynajęcia. Dworcowa nr. 18c, III ptr. prawo. P-5997

Pokój
umebl. z osobnym wej-szczem do wynajęcia. Po-morska 3. (F-6005)

Pokoje
umeblowane z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Jaworowi-czowa, Św. Jańska 18, I. piętro. (23566)

Pokój
umebl. może być także dla małżeństwa do wy-najęcia. Garbary nr. 24 II ptr. lewo. (F-5971)

Pokój
próżny z urządzeniem ku-chni do wynajęcia. Sien-kiewicza 44, II ptr. le-wo 4-5 po południu. (23211)

2 wielkie
jasne pokoje, nadające się na biura, przy bar-dzo ruchliwej ulicy i przystanku tramwajo-wym, od I. XI. do wy-najęcia. Of. do Dzien. Bydg. pod „A. M. 100”. (23226)

ROZMAITOCI

Obiadów
smacznych domowych w bliskości Placu Teatral-nego poszukuje 3 stoło-wników. Telefon 972. F-5977

2000 zł.
pożyczę za jakąkolwiek posadę biurową lub ekspedjentki. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Natychniast”. (F-5982)

Wdowa
lat 40, inteligentna, mu-zyczna, pragnie wyjeść zamąż w celu wzajemnej osłody życia; posiada własne mieszkanie. Pa-nowie inteligentni, do-brego charakteru, ze-chcą się zgłosić pod „Podkowa” do Dzien. Bydg. (23205)

Dentysta
dzielnicy może się zaraz osiedlić. — Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dzielnicy 75”. (2304)

Zaginęły
dnia 12. 10. trzy owce. Proszę o łaskawe zgło-szenie takowych za wy-nagrodzeniem. J. Stranc, cegielnia, Nakielska 64. (23208)

Skradzione
papiery, książkę wojsko-wą, dokumenta cywilne i świadectwo przemysio-we kat. IV A. J. na na-zwisko Roman Hirszt u-nieważniam (F-5943)

Książeczka
wojskową na nazwisko Władysław Kańka, Kar-nówko pow. Wyrzysk unieważnia się. (23130)

Pożyczki
1000 zł poszukuję pod zabezpieczenie i wysoki procent lub dam 3 duże, ładne pokoje z urzadzeniem w centrum. Of. pod „1000” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5995)

Zarzut
który rozsiewano przeciw analarz. Affeldowi Palsza, nie polega na prawdzie. P. Affelt pracował u mnie zawsze i ku memu zado-woleniu i będzie u mnie nadal pracował — Karol Rosenow, właśc. apteki, Fordon. (F-5968)

Przechodząc
przez Plac Kochanowskie-go we wtorek wieczorem wiatr zerwał kapelusze. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodze-niem. Warmińskiego 17, Plińska. (F-5969)

Obelgę
rzuconą na M. Perlic-kiego z Mokrego odwo-luję. F. Neumanowa. (23204)

Obelgę
Dębskiego z Barcina co-fam. A. Tunak. ((23203)

Dnia 11 października br. o godz. 12 zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i troskliwa siostra, ciocia i szwagierka

Eufemja Schaefer

w 54 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążone

Rodzeństwo.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 9¹⁵ rano z kaplicy starego cmentarza do kościoła Św. Trójcy, a po mszy żałobnej wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz. (15220)

Obwieszczenie.

Postępowanie upadłościowe co do majątku firmy „Victoria”, Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu, Sp. Akc. w Bydgoszczy, zastanawia się po myśli § 204 u. u. z urzędu dla braku masy wystarczającej na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Wynagrodzenie zarządcy ustala się na 150 złotych. Bydgoszcz, dnia 4 października 1926. Sąd Powiatowy. (23248)

Taneczników najnowszych jak: Tango, Charleston i Byrbi uczyć będzie przez krótki czas w mojej szkole pan Emilow, który za te tańce uzyskał pierwszą nagrodę na zawodach tanecznych w Sopotach i Gdańsku.

Zapisy na kursy i lekcje prywatne codz. w godz. 12-2 i 5-8 w mojej kancelarii, Lipowa 5a. Wład. Kochański, nauczyciel tanców. (23244)

W piątek, dnia 15. 10.

od godz. 11-tej przedpoł. do godz. 7-mej wieczorem urzędu nauczyciel sztuki gotowania GRESSLER wraz z swymi uczennicami **wystawę sztuki gotowania w salach Wicheria.**

Oprócz tego wystawiają: Gazownia Miejska, p. Jankowiak — delikatesy, p. Behrend kawę (próbki kawy marki „Special” będą wydaw.) p. Hensel — dekoracja stołów, p. Pilaczyński bieliznę stołową, p. Ross — dekorację kwiatów. Wstęp 50 gr. (2316)

Słoma.
Majętność Wtelno oddaje słomę po 1,40 zł. za 50 kg. przy odbiorze na miejscu. Zarząd Majętności. (23058)

Futerko
słowy baranek, tanio na sprzedaż. Adres wskazać filja Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-5992)

Tanio
na sprzedaż wanna w dobrym stanie z piecykiem. Promenada 15 ptr. prawo. (F-5981)

Meble
jadalnie, sypialnie i inne do wyboru kupuje się najtaniej, najdogodniej u Zielińskiego, Śniadeckich 43. (F-5920)

Wóz
do interesu na sprzedaż. Szubińska 8. (23100)

Mam
do oddania ca. 1000 ctr. marchwi pastewnej. Maj. Mysłęcinek, powiat Bydgoszcz, Jaranowski. (23053)

Sprzedam
zaraz całe urządzenie kowalskie w całości lub częściowo. Zgł. skład kolonjalny, Poznańska nr. 23. (23155)

Futro
karakulu damskie, piękne okazyczne za 3000 zł sprzedam. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Futro”. F-5923

Maszyna
do pisania najnowszego systemu prawie nie używana korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskazać filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5974)

AMB
Olej jadalny
naturalny czysty rzepakowy (nie bielony kwasem siarczanym) poleca Bydgoszcz, Fabryka Oleju Jadalnego Alfred Hinc, Kościuszki nr. 5. Telef. 1615.

Kartofle fabryczne
w ładunkach wagonowych
kupują po najwyższych cenach za gotówkę
Wielkopol. Zakłady Przetworów Kartoflanych T. A.
Oddział w Bronisławiu
poczta Strzelno. (22059)

Szanownym Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” w Solcu Kujawskim podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 15-go października br. **otworzyliśmy w Solcu Kujawskim**
AGENTURE
DZIENNIKA BYDGOSKIEGO
u p. Stanisława Masłowskiego
księgarnia **Solec Kujawski** skład papieru
Codziennie o godz. 2-giej po połudn. najnowsze Dzienniki. (23228)

Łóżka dziecięce
korzystnie w wielkim wyborze (7160)
F. Kreski, Gdańska 7.

WAPNO
nawozowe
3 wagony oferują nadzwyczaj tanio (22969)
Bracia Schlieper,
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 361. Tel. 305.

Zajace
kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach dziennych. Ziolkowski, eksport dziczyzny. Telefon 1095, 224, 1695. (22579)

CRÈME de BEAUTÉ LIBERTI
Najskuteczniejszy środek udelikatniający.
Matuje i wybiela cerę, usuwa zmarszczki, czyni skórę rąk aksamitną. — Sprzedaż we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach. (23336)

Ubikacyi fabrycznych
nadających się na **składnice towarowe**, niedaleko dworca, o ile możności z bocznica kolejową **poszukuje się celem dzierżawy.**
Łask. oferty pod „Składnice” do Dz. Bydg. (23074)

Skład żelaza
i sprzętów kuchennych w ruchliwym mieście Wlkp. z obszernymi ubikacjami **zaraz do wydzierżawienia** ewtl. kupno całej nieruchomości. Oferty pod „Skład żelaza” do „PAR”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (23247)

Winiarnia Cisewskiego
Tel. 1182 Bydgoszcz, Stary Rynek 27 Tel. 1182
Dziś? w czwartek, dnia 14 bm. **Dziś?**
świeże kiszki, nogi wieprzowe, flaki.
Dobrze pielęgnowane wina (również na kieliszki) oraz Porter — Kryształ z beczki. (23257)
Koncert artystyczny

Owies słone i siano
kupuje (23165)
Szwajcarski dwór
Sp. z ogr. odp.
Bydgoszcz
Jackowskiego 25-27.

Książki
oprawia trwale i tano
Introligatornia Drukarni Bydgoskiej, Poznańska 30

Dziś
świeże kiszki
w restauracji (F-5954)
Bratwurstglockle.

Ogród Patzera
Św. Trójcy 8-9.

Dziś w czwartek, 14. X.
świeże kiszki
i wieprzowe nogi z kapusta, na wielkiej sali taniec z jazzbandem.
Gospodarz
23249

Każdy wtorek i czwartek od g. 4 po poł.
Świeże kiszki
z kaszy, z bułek, sałcesoniki i wałrobianki.
A. Chwiałkowski,
F-6023) mistrz rzeźniczy, ul. Dworcowa nr. 81.

Lustrzany połysk

Urbin
Najlepsza pasta do obuwia